



# GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADKA

ROK XXIX 22. 03. 2019 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

## Gryfskand wycofał się z inwestycji



fol. Z. Krasowski

Firma Gryfskand, która w Ustrzykach Dolnych planowała postawić zakład produkcji węgla drzewnego, wycofała się z inwestycji. Poinformowała, że rezygnuje z uwagi na sprzeciw społeczny, a także negatywne stanowisko Rady Powiatu Bieszczadzkiego. Przedstawiciele CUD zapowiadają jednak, że nie składają broni. - Uwierzymy jak Rada Miejska zaakceptuje plan zagospodarowania przestrzennego - mówią.

Protesty przeciwko inwestycji na terenach po byłym zakładzie PPD w Ustrzykach Dolnych zaczęły się w ubiegłym roku. Mieszkańcy gminy Ustrzyki Dolne byli zaniepokojeni tym, że w bliskim sąsiedztwie miasta ma powstać zakład produkujący węgiel drzewny i brykiet. Obawiali się, że produkcja spowoduje emisję pyłów i zanieczyszczenie powietrza. Przekonywali, że samochody ciężarowe rozjeżdżą gminne drogi, a lokalni przedsiębiorcy zostaną zepchnięci na dalszy plan w pozyskiwaniu drewna od Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie.

Rozmawialiśmy w tej sprawie z prezesem firmy Gryfskand Patrikiem Kowalczykiem i wiceprezesem Krzysztofem Taczyńskim. Obaj zapewniali, że produkcja będzie ekologiczna i certyfikowana. Mówili, że nie ma zagrożenia dla zdrowia mieszkańców, ponieważ używana przy produkcji technologia, miała być pozbawiona wszelkiej chemii. Miała również być najwyższej jakości. Mieszkańcy gminy, a w szczególności członkowie Stowarzyszenia Ekologicznego Czyste Ustrzyki Dolne, nie uwierzyli w zapewnienia prezesów. Skontaktowali się m.in. z mieszkańcami Gryfina i Hajnówki, którzy opowiedzieli im jak się żyje w sąsiedztwie zakładów Gryfskandu. Rozpoczął się wielomiesięczny pro-

test. W mieście postawiono plakaty z napisem „Ustrzyki Dymne”, zaangażowano polityków, ekologów oraz ogólnopolską prasę. Pod naciskiem społeczeństwa zakład wycofał się z inwestycji, a dotychczasowy prezes zarządu odszedł ze stanowiska.

O wycofaniu się Gryfskandu z inwestycji w Ustrzykach Dolnych poinformował jako pierwszy na konferencji prasowej burmistrz Bartosz Romowicz. Poinformował, że Zarząd Spółki Gryfskand poprosił o przesłanie wszystkich dokumentów dotyczących inwestycji. Pismo do urzędu trafiło 4 marca.

Kilka dni później taką informację do dziennikarzy rozesłał rzecznik firmy Gryfskand. W oświadczeniu firma informuje, że wycofuje się z planów budowy zakładu produkującego węgiel drzewny w Ustrzykach Dolnych. Jako główne powody podaje sprzeciw społeczny mieszkańców oraz negatywne stanowisko rady powiatu bieszczadzkiego.

„Uważamy, że mieszkańcy powinni mieć możliwość wypowiedzenia się jakiego rodzaju działalność widzieliby w swojej okolicy. Jednocześnie chcemy podkreślić, że w walce przeciwko zakładowi rozpowszechniano wiele nieprawdziwych informacji, które godziły w dobre imię firmy. Zostaliśmy też zamieszani w walkę miejscowych frakcji politycznych. Nie chcemy w tym uczestniczyć, stąd decyzja o rezygnacji z inwestycji” - czytamy w oświadczeniu.

- Z informacji jaką uzyskałem od nowego prezesa wynika, że jest to decyzja współników, którzy nie chcą, aby ta inwestycja została odebrana jako działalność przeciwko mieszkańcom. Obecnie, zgodnie z prawem, jeśli inny inwestor złoży wniosek o warunki zabudowy, to za 9 miesięcy od podjęcia uchwały takie warunki będziemy przyjmować, ale

przez 9 miesięcy żadne decyzje nie zapadną do czasu uchwalenia planu zagospodarowania „Przemysłowa II” - mówił podczas konferencji burmistrz Romowicz.

Jakie inwestycje preferencyjne planuje gmina Ustrzyki Dolne na tym terenie? - Plan miejscowy został przyjęty 29 stycznia i będziemy wdrażali procedurę zgodnie z ustawą, która obejmuje m.in. konsultacje społeczne i to mieszkańcy w ramach konsultacji będą decydować. Inwestycja musi być zgodna ze studium i wiadomo, że w tym miejscu nie będzie realizowany przemysł tylko usługi. - dodał burmistrz.

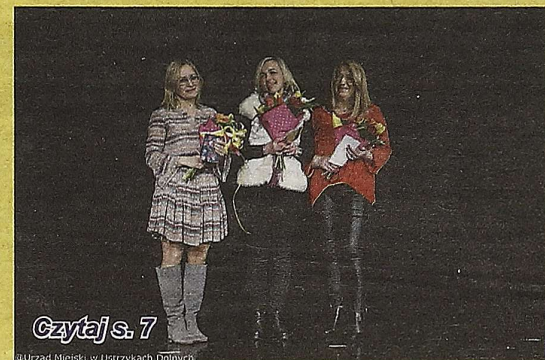
### Stowarzyszenie nie składa broni

Co na temat oświadczenia myśli prezes Stowarzyszenia Proekologicznego „Czyste Ustrzyki Dolne”? Dariusz Wojciechowski podchodzi do niego sceptycznie. - Nie składamy broni. Przed nami jeszcze długa droga. Musimy mieć najpierw zaakceptowany przez Radę Miejską „Plan przestrzennego zagospodarowania Miasta i Gminy Ustrzyki Dolne”, czyli czekamy co najmniej osiem miesięcy, ponieważ po konsultacjach, które odbyły się 20 lutego, do 14 marca zostały przekazane wnioski i uwagi do „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Ustrzyki Dolne” - wyjaśnia Dariusz Wojciechowski. Prezes przypomina, że w trakcie konsultacji społecznych mieszkańcy zdecydowali, by na terenie po byłym PPD zrobić strefę mieszkaniowo-usługową. - Teraz czekamy. Wszystko idzie do województwa, by zaakceptować ten plan, a następnie zobaczymy jakie kroki podejmie Rada Miejska na czele z burmistrzem.

Prezes zapewnia też, że według jego informacji, po zmianie planu,

Zapraszamy na nasz portal [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl)

## OBCASY I PANTOFELKI – KOPCIUSZKI, KOBIETY, PANIENKI



Czytaj s. 7

Projekt „Obcasy i pantofelki - kopciuszki, kobiety, panienki” to kolejne wspólne działanie dwóch organizacji pozarządowych - Stowarzyszenia Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa i Stowarzyszenia Aktywni dla Bieszczad.

## Ołowiany żołnierz



Czytaj s. 8

W wojsku bywa różnie. Młodemu, wrażliwemu chłopakowi, wyrwanemu z rodzinnego gniazda, wszelki grunt osuwa się spod nóg. Nasz młody bohater przeżywał właśnie takie chwile. Był teraz jak mysz, którą kiedyś tam, w dzieciństwie, zapędził do pustego kąta i nakrywszy słojem, urządzał jej życie po swojemu. Tłuste żarcie, ciepły przy-  
piecek...

## FREZOWANIE ROZWIERCANIE KOMINÓW

Wkłady  
żaro - kwaso  
odporne

sprzedaż - montaż

+48 604 500 288

[www.rozwiercaniekominow.pl](http://www.rozwiercaniekominow.pl)

## AUTOMATYCZNE UKŁADY NAWĘGLANIA



PODAJNIKI NA:  
EKOGROBZEN, MIAŁ, PELLET, OWIES,  
OD 12KW DO 150 KW

+48 605 530 288



Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe

## DANKROS

100% WOOD  
PREMIUM QUALITY

100% ECO

## PELLET DRZEWNY

- GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- NISKA ZAWARTOŚĆ POPIOŁU

- PRODUKT PRZYJAZNY ŚRODOWISKU

- PAKOWANY W WORKI 15 KG LUB WORKI BIG BAG

Krościenko / 38-700 Ustrzyki Dolne

[www.dankros.com](http://www.dankros.com)

tel / 13 461 14 69

[dankros@dankros.com](mailto:dankros@dankros.com)

# Wyróżniona aplikacja

7 marca odbyła się uroczysta Gala z wręczeniem prestiżowych nagród Mobile Trends Awards. Aplikacja „Bieszczady & MRB Karpaty Wschodnie” otrzymała nominację w kategorii Edukacja i Turystyka.

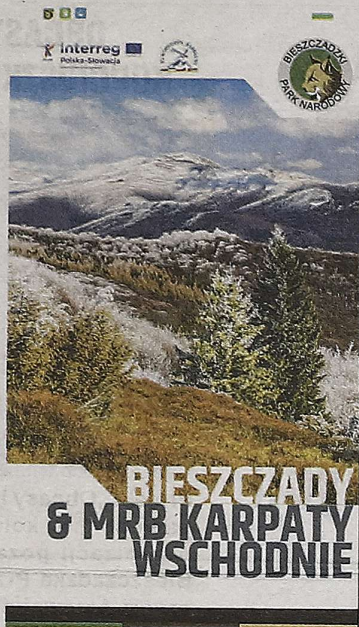
Zwycięzców wyłoniła Kapituła Konkursowa złożona z ekspertów branży mobile i nowych technologii. Pod uwagę wzięto również głosy internautów. „Mimo, że nie zdobyliśmy tej najcenniejszej nagrody, to jednak bardzo cieszymy się, że nasza aplikacja (realizator: Amistad) znalazła się wśród nominowanych. Dziękujemy za oddane głosy i zachęcamy do poznawania naszego pięknego pogranicza East Carpathian Biosphere Reserve.” - poinformowali pracownicy Bieszczadzkiego Parku Narodowego.

Aplikacja BdpN została nominowana w kategorii EDUKACJA I TURYSTYKA. Oprócz BdpN nominację otrzymały: Dom Społkań z Historią (DSH) za aplikację mobilną „Wasza Warszawa 1918/2018”, Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach za ścieżkę edukacyjną w MPŚ oraz Urząd Miejski w Gnieźnie za Królka GOri - mobilną grę terenową.

Aplikacja „Bieszczady & MRB Karpaty Wschodnie” powstała w marcu 2018 roku i jest zintegrowana z mapą i informatorem Międzynarodowy Rezerwat Biosfery „Karpaty Wschodnie”. Aplikacja przygotowana została w polskiej, angielskiej i słowackiej wersji językowej na smartfony z systemem operacyjnym Android.

Znajdziemy tu obszerną bazę obiektów kulturowych i przyrodniczych z Bieszczadzkiego Parku Narodowego i sąsiednich Parków Krajobrazowych: Cisniańsko-Wetlińskiego i Doliny Sanu, Uzańskiego Parku Narodowego i Nadsiańskiego Regionalnego Parku Krajobrazowego z Ukrainy oraz Parku Narodowego Połoniny ze Słowacji. Wędrując przygranicznymi terenami trzech państw, poznamy ich historię oraz niezwykle miejsca - zabytki świeckie i sakralne, cmentarze, ślady dawnego osadnictwa. Odkryjemy dziką przyrodę poznając rezerwat i pomniki przyrody, czy przeglądając encyklopedię z rzadkimi i charakterystycznymi gatunkami roślin i zwierząt.

Ułatwieniem dla turysty jest zbiór tras oraz mapy



z siecią szlaków, z których można korzystać w terenie w trybie offline. Ponadto w aplikacji znajdują się opisane panoramy sferyczne z najciekawszych widokowo szczytów oraz obiektów sakralnych. Atrakcją są również modele 3D nieistniejących dwóch obiektów kulturowych - cerkwi w Wołosatem i dworu Strojskich w Siankach. Modele te można obejrzeć skanując ryciny bezpośrednio z mapy, a także z tabliczek, które będą ustawione w miejscach, gdzie istniały te obiekty. Aplikację można pobrać ze Sklepu Google Play, bądź też skanując kod QR z mapy Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery „Karpaty Wschodnie”.  
Oprac. paba (źródło: BdpN2018.mobiletrends.pl)

# Lasy w telefonie

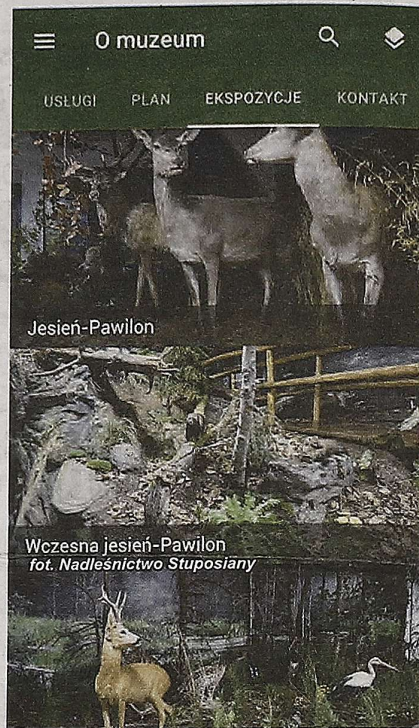
Od marca każdy posiadacz smartfona z systemem Android, (a już niedługo także z systemem iOS) może pobrać aplikację „Lasy bieszczadzkie” - mobilny przewodnik po Nadleśnictwie Stuposiany.

Aplikacja mobilna Lasy bieszczadzkie to mobilny przewodnik po atrakcjach zlokalizowanych w Nadleśnictwie Stuposiany. Aplikacja udostępnia szereg informacji o miejscach i eksponatach zlokalizowanych wokół Centrum Promocji Leśnictwa w Mucznm.

Jak możemy przeczytać w opisie aplikacji - „Muczne to magiczna miejscowość. Jedni twierdzą, że znajduje się na końcu świata, inni wręcz przeciwnie - mówią, że to prawdziwy początek świata. Tutaj zatopicie się Państwo w nieokiełznanej i wszechobecnej przyrodzie.”

Do poprawnego działania aplikacja wymaga połączenia z Internetem. Dzięki tej aplikacji można dowiedzieć się więcej o Centrum Promocji Leśnictwa w Mucznm oraz o miejscach, które położone są w pobliżu tego ośrodka, czyli m.in. o Pokazowej Zagrodzie Zubrów w Mucznm i eksponatach znajdujących się w Pawilonie Wystawowym Fauny i Flory Bieszczadzkiej.

Użytkownik znajdzie tam również liczne zdjęcia opisywanych miejsc i obiektów, a także informa-



cję o kontakcie w razie chęci zwiedzania pawilonu zubrzej zagrody czy spędzeniu urlopu w Centrum Promocji Leśnictwa, w miejscu, gdzie panuje wszechobecna przyroda.

# Jak co roku - niestety...



Płonące łąki - Źródło: www.kmy.pl

No i znów się zaczęło. Mimo tytułu akcji informacyjnych, audycji radiowych czy telewizyjnych, artykułów w prasie, ogień traw łąki, a wraz z nimi wszelkie życie. Nigdy nie zrozumiałem dlaczego.

Podczas spotkań w ramach prowadzonych przeze mnie zajęć z edukacji przyrodniczo-leśnej temat wiosennego wypalania traw pojawia się bardzo często. Wszystkie dzieci bez zająknięcia opowiadają jakie jest to niebezpieczne i szkodliwe zjawisko. W rozmowach z dorosłymi również. Każdy z moich znajomych odzignuje się od tego procederu i grzmi, żeby karać podpalaczy. No, po prostu wszyscy są w pełni świadomi zagrożenia. Dlaczego więc wciąż wiosna kojarzy się nam z gryzącym dymem i dźwiękiem strażackich syren? Czy naprawdę jako społeczeństwo nie jesteśmy w stanie wyplenić tego zbrodniczego zabobonu? O tym,

że spalenie zeszlatorcznych traw absolutnie nie podnosi żyzności, a co za tym idzie plenności gleby, wiemy już od dawna. Ba, ogień niszczy wszelkie dobroczynne organizmy w ziemi, przez co jej wydajność spada. Podczas pożaru gleba się wyjalawia, następuje przerwanie procesu formowania się próchnicy, a do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących truciznami. Ogień zabija wszystko co spotka na swojej drodze. Płoną zarówno chwasty jak i rośliny pożyteczne, w tym te najrzadsze, będące pod ochroną. Najgorszy los spotyka jednak zwierzęta. Od tych najmniejszych: dżdżownic, myszy, nornic, ślimaków, żab przez nowo narodzone zające czy sarny. Płoną gniazda zakładane przez ptaki zarówno bezpośrednio na ziemi, jak i w łąkowych zarosłach. W części z nich są już złożone jaja z pisklętami. Podpalone

ZDANIEM LEŚNIKA



Mateusz Świerczyński RDLP Krosno

suche trawy płoną szybko i bardzo trudno jest kontrolować ogień. Często przenosi się on na bardzo dalekie odległości zagrażając lasom i gospodarstwom ludzkim. Nie raz i nie dwa słyszeliśmy o przypadkach poparzeń jak również śmierci ludzi. Trudno zresztą mówić o jakiegokolwiek kontroli procesu wypalania, skoro większość podpalaczy zaraz po podłożeniu ognia po prostu ucieka, z daleka przyglądając się żniwu zbranemu przez żywioł. Czy naprawdę to wszystko musi tak wyglądać? Patrząc na statystyki publikowane przez Straż Pożarną ciężko mieć nadzieję na poprawę sytuacji. Z jednej strony nadzieja jest matką głupich, z drugiej jednak każda matka kocha swoje dzieci. Oby w tym przypadku matczyna miłość nas nie zawiodła.

Darż Bórl

# Zegary w drzewach

Kiedy piszę te słowa, jest połowa marca. Zima zmagą się z wiosną w śmiertelnych zapasach. Oczywiście, podkreślam, że jakiegokolwiek skojarzenia z polityką są czysto przypadkowe i nie wynikają z intencji autora tego tekstu.

Kiedy ktoś będzie czytał ten tekst, wiosna pewnie już wygra, a po kilku następnych tygodniach wszyscy zapamiętamy, że w ogóle może być zimno, i że czasami z nieba pada coś takiego białego. Tymczasem rośliny zaczynają się budzić do życia. Pierwsze wśród drzew kwitną wierzby i olchy, a w runie

więc zaczynają rosnać”. No, ale nie jest to takie proste. Czasem jest bardzo zimno, a rośliny i tak się rozwijają. Czy liczy się ilość światła? Też niekoniecznie, bo na wiosnę mamy też dni pochmurne, co wcale nie przeszkadza olchom w kwitnieniu, co najwyżej nieco opóźnia jego prędkość. Drzewa wiedzą w jakiś inny sposób, że mamy wiosnę. Mają w sobie zegar, a temperatura i światło służą co najwyżej do jego okresowego nastawiania.

Biologowie od wielu lat badają, jak organizmy mierzą czas. Nie wnikając w

OKIEM PRZYRODNIKA



Antoni Kostka Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze

komórkach drzewa, który potrafi mierzyć długość dnia. Taki mechanizm musi nie tylko rejestrować jego długość, ale też zapamię-



Fot. Pixabay

leśnym całą masą drobiazgu korzystającego ze światła, którego nie zdążyły zasłonić liście.

To jest zawsze fascynujący spektakl. Jak co roku przychodzi mi na myśl jedno pytanie: skąd one wszystkie wiedzą, że „to już pora”? Ktoś powiedziałaby „jest ciepło,

szczególnie wiemy, że drzewa (jak wszystkie rośliny) potrafią dość dokładnie mierzyć długość dnia i na tej podstawie podejmują decyzję o rozpoczęciu rozwoju. To wszystko brzmi ciekawie, ale mnie zawsze interesowało JAK jest skonstruowany zegar, umieszczony np. w

tywać na jakimś „dysku” wyniki swoich obliczeń. A potem te wyniki obliczeń są wykorzystywane do podjęcia decyzji. Wspaniale to i fascynujące. Wiemy na razie bardzo niewiele o tym, jak skonstruowane są te zegary.

Ale jest jeszcze coś, co naprawdę jest najciekawsze i warte przemyśleń. Czy jest jakiś Wielki Zegarmistrz, który to wszystko zaprojektował? A może powstanie tych zegarów jest po prostu wynikiem działania ewolucji i doboru naturalnego, a „zegarmistrz jest po prostu ślepy”, jak to napisał słynny autor książek popularnonaukowych?

## Bieszczadzkie powiaty z promesami

77 mln zł dostały podkarpackie samorzady na remonty z zakresu usuwania skutków klęsk żywiołowych oraz ruchów osuwiskowych ziemi. W Bieszczadach trafi ponad 3 mln złotych, a większą część tych pieniędzy otrzyma powiat leski.

Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Jarosław Zieliński, na początku marca wręczył w Rzeszowie promesy na realizację zadań z zakresu usuwania skutków klęsk żywiołowych oraz ruchów osuwiskowych ziemi. - Województwo podkarpackie otrzymuje prawie 77 mln zł - z czego 56 mln zł na odbudowę dróg, przepustów, mostów i ponad 20 mln zł na stabilizację osuwisk - powiedział sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński podczas uroczystości w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie.

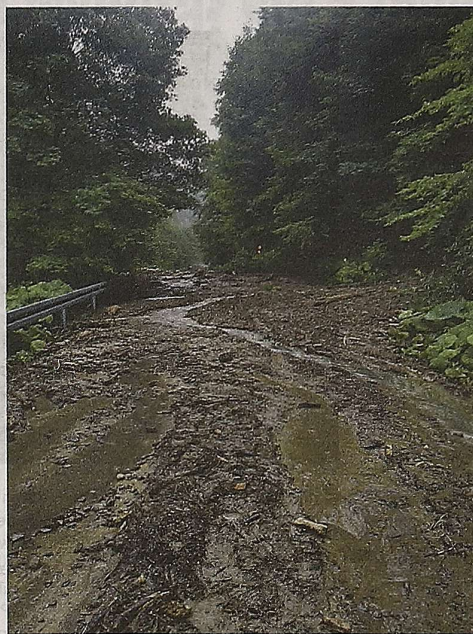
Wojewoda podkarpacki Ewa Leniart dała, że dzięki promesom, które w ostatnich latach trafiły na Podkarpacie, udało się naprawić ponad 673 km dróg gminnych i powiatowych oraz 218 przepustów i obiektów mostowych.

Promesy trafiły do 58 jednostek samorządu terytorialnego, w tym 46 gmin oraz 12 powiatów. Dofinansowanie zostanie przeznaczone na realizację 183 zadań. Odbudowanych i wyremontowanych zostanie ponad 97 km dróg oraz 25 obiektów mostowych i przepustów. Ma też zostać wykonanych 14 dokumentacji oraz 12 właściwych prac zabezpieczających osuwiska.

Z MSWiA w Bieszczadach trafi 3 mln 250 tys. zł, z czego największa część to promesa dla powiatu leskiego - 2 mln 560 tys. zł. Powiat leski dostał pieniądze m.in. na remont mostu na drodze powiatowej Bukowiec - Dożyca, który znajduje się w miejscowości Polanka. Dodatkowo wyremontowane zostaną odcinki dróg w miejscowościach Buk i Dożyca.

Powiat bieszczadzki otrzymał 490 tys. złotych z przeznaczeniem na remont drogi powiatowej Brzezi Górne - Dzwernik wraz z remontem przepustów. Całość inwestycji - około 700 tys. zł.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przyznało również promesę gminie Ustrzyki Dolne. 200 tysięcy złotych zostanie przeznaczone na remonty dróg: w Teleśnicy do cmentarza i w



- Droga w Nasicznie zniszczona podczas ubiegłorocznej ulew  
Fot. K. Zadworna

Ustrzykach Dolnych - boczną od ul. Dzwernickiego.

W latach 2016-2018 MSWiA, na wniosek wojewody, przekazało jednostkom samorządu terytorialnego dotacje celowe z budżetu państwa na usuwanie skutków klęsk żywiołowych oraz ruchów osuwiskowych w łącznej wysokości ponad 270 mln zł na realizację 970 zadań.

W ramach tych środków

wyremontowano, odbudowano lub przebudowano: ponad 673 km dróg gminnych i powiatowych, 218 przepustów i obiektów mostowych na drogach gminnych i powiatowych, sfinansowano opracowanie 55 dokumentacji geologiczno-inżynierskich i projektów budowlanych, sfinansowano 29 właściwych prac zabezpieczających teryny zagrożone osuwiskami.  
Oprac. paba (źródło: PUW)

## Obrady Zgromadzenia ZMP

Rozwój przestrzeni miejskiej, wyzwania środowiskowe, a także nowelizacja ustawy o samorządach czy finansowanie jednostek samorządu terytorialnego, były wśród tematów XLII Zgromadzenia Ogólnego Związku Miast Polskich. W spotkaniu, po raz drugi, wzięły udział również Ustrzyki Dolne, które reprezentował burmistrz Bartosz Romowicz.

Program Zgromadzenia Ogólnego ZMP, które odbyło się na początku marca w Poznaniu, rozłożony był na dwa dni. Pierwszego dnia samorządowcy rozmawiali o tematach statutowych, a drugiego o rozwoju miast i samorządów. Zadaniem XLII Zgromadzenia Ogól-

nego Miast Polskich był wybór nowego Prezesa Związku, Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz prace nad Statutem Związku. - Cieszę się, że Ustrzyki po raz drugi wzięły udział w Zgromadzeniu Ogólnym ZMP. Współtworzenie i współdecydowanie o losach Związku Miast Polskich jest niezwykle istotne w rozwoju Ustrzyk - mówi burmistrz Ustrzyk Dolnych Bartosz Romowicz. - Pozwala nam to nie tylko dzielić się doświadczeniami, uczyć się od innych ale również nawiązywać kontakty i współpracę z innymi samorządami, a w konsekwencji dążyć do rozwoju miasta i gminy.

Delegaci z miast zebrani w Poznaniu przyjęli tezy programu działania ZMP w VIII kadencji. Wśród priorytetów legislacyjnych znalazło się m.in. działania na rzecz korzystnych dla miast, systemowych rozwiązań w zakresie finansów jednostek samorządu terytorialnego, w tym przywrócenie zasady rekompensowania powodowanych zmianami ustawowymi ubytków w dochodach własnych, a także doprowadzenie do uwzględniania w budowaniu systemu finansów lokalnych standardów wy-

## Sprawdź jakość powietrza

Polska Spółka Gazownictwa przekazała Starostwu Powiatowemu w Ustrzykach Dolnych profesjonalne urządzenie do pomiaru jakości powietrza. Dodatkowo kilkadziesiąt osób skorzystało z bezpłatnych badań spirometrycznych i z porad ekspertów. Akcja PSG jest prowadzona w ramach realizacji kampanii społecznej „Przyląć się, liczy się każdy oddech”.

Smog to poważny problem na południu Polski. Zanieczyszczenia powietrza powodują choroby jak i dróg oddechowych, alergię, stany zapalne układu krążenia i miażdżycę, a także zwiększają ryzyko zawału serca. Smog przyczynia się do rozwoju nawet 18 proc. nowotworów i skraca średnią długość życia o ponad 2 lata. Zanieczyszczenie powietrza to przede wszystkim efekt korzystania ze złej jakości paliw, użytkowania starych kotłowni węglowych czy wręcz palenia śmieciami.

Mieszkańcy Ustrzyk Dolnych mogą teraz codziennie kontrolować stężenia pyłów PM10 i PM2,5 w powietrzu. Wyniki, aktualizowane w czasie rzeczywistym, będą prezentowane na wyświetlaczu umieszczonym na terenie miasta oraz online, na stronie bieszczadzkiego starostwa. Urządzenie do pomiaru zainstalowane jest na budynku ustrzyckiego liceum. Urządzenie pomiarowe wyposażone jest w stację meteo, która monitoruje temperaturę, wilgotność powietrza oraz siłę



FOT. TEOFIL USZAK

wiatru. Wyniki te są analizowane, podawane jako temperatura odczuwalna i prezentowane na wyświetlaczu. Zaletą urządzenia jest jego mobilność, bowiem można je przynieść w dowolne miejsce i dzięki temu mieć kontrolę nad jakością powietrza na konkretnym terenie.

Ekspertsi podkreślają, że skutki zanieczyszczenia powietrza to nie tylko nieodwracalne szkody środowiskowe. To przede wszystkim zagrożenie zdrowia naszego i kolejnych pokoleń. - Problem jakości powietrza występuje w Polsce nie od dzisiaj. Ale dopiero międzynarodowe raporty nagłośniły przez ogólnopolskie media rozporządzenie w tym temat. I tak według zestawienia Europejskiej Agencji Środowiska Polska zajmuje pierwsze miejsce pod względem najwyższych stężeń pyłów PM2,5 oraz benzoapirenu wśród wszystkich państw UE - powiedział ekspert kampanii, profesor Artur Badyda z Politechniki Warszawskiej.

- Problem jakości powietrza stanowi duże wyzwanie zarówno dla polityków jak i obywateli. Jest on złożony i zależy od wielu czynników. Stąd też wiele działań, które można i należy przedsięwziąć w celu jego eliminacji. Wśród nich znajdują się m.in. zmiany prawne związane z wprowadzeniem norm jakości dla paliw stałych, rezygnacja z paliw stałych na rzecz ogrzewania gazowego i elektrycznego czy też termomodernizacja. Pomocne będą narzędzia finansowe, które umożliwią ich realizację oraz skuteczna kontrola wdrażania zwiększająca efektywność tych działań - podkreślił.

Według raportu Europejskiej Agencji Środowiska (European Environment Agency) „Air quality in Europe 2017” w Polsce, z powodu przekroczenia ilości pyłu zawieszonego w powietrzu, każdego roku umiera przedwcześnie około 46.000 osób, a dodatkowo 2.700 osób z powodu nadmiaru tlenków siarki i ozonu.

Oprac. paba

## Wybieramy sołtysów i rady

Już 14 kwietnia w gminie Ustrzyki Dolne odbędą się wybory sołtysów i Rad Sołectkich. Nowa kadencja wiejskich władz tym razem potrwa dłużej.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych wyznaczył datę wyborów sołtysów i Rad Sołectkich na dzień 14 kwietnia 2019 r. Wybory odbędą się w godzinach od 9:00 do 15:00.

Wybory odbędą się we wszystkich sołectwach Gminy Ustrzyki Dolne: Bandrów Narodowy, Brelików - Leszczowate, Brzezi Dolne, Dżwiniacz Dolny, Hoszowczyk, Hoszów, Jałowe, Jureczkowa, Krościenko, Liskowate, Łobozew Dolny, Łobozew Górny, Łodyna, Moczary, Nowosielce Kozickie, Ropienka, Równia, Serednica - Wola Romanowa, Stańkowa, Teleśnica Oszarowa, Trzcianiec, Ustjanowa Dolna, Ustjanowa Górna, Wojtkowa, Wojtkówka, Zadwórze, Zawadka.

Rada Miejska w Ustrzykach Dolnych po konsultacjach społecznych zdecydowała, że od tego roku wyłudzona zostanie kadencja sołtysa i Rady Sołectkiej z 4 do 5 lat.

Szczegółowe informacje oraz kalendarz wyborczy znajduje się na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych.

Oprac. paba (źródło: UM Ustrzyki Dolne)

**PROMEDICA24**

**PRACA DLA OPIEKUNA SENIORA W NIEMCZECH**  
atrakcyjne wynagrodzenie | umowa | składki ZUS |  
bezpośredni transport | opiekun kontraktu | całonocowy  
telefon alarmowy | szkolenia | kurs językowy

SANOK, UL. 3 MAJA 23/1, TEL: 517 174 015, 13 307 68  
WWW.PROMEDICA24.PL

**Naszemu Koledze  
Tomaszowi Motowidło  
wyrazi głębokiego współczucia  
z powodu śmierci  
OJCA  
składają  
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna,  
uczniowie i rodzice  
Szkoły Podstawowej w Polanie.**



## KRONIKA POLICYJNA

### Jedna osoba ranna podczas dachowania

Jedna osoba została ranna w wypadku, do którego doszło 8 marca przed południem na trasie Lesko-Glinne. Wypadek wydarzył się na drodze DK 84, która przez kilka godzin była zablokowana. Dyżurny Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie poinformował, że do wypadku na drodze krajowej nr 84 doszło przed południem. Po zderzeniu dwóch samochodów jeden z nich dachował. W zderzeniu jedna osoba została ranna.

### Lokalne działania „Prędkość”. Trzech kierowców straciło prawa jazdy

Policjanci w sobotę 9 marca przeprowadzili lokalne działania „Prędkość” na terenie powiatu bieszczadzkiego. Akcja miała na celu wyeliminowanie z ruchu drogowego kierowców przekraczających dozwoloną prędkość.

Policjanci ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych prowadzili lokalne działania „Prędkość”. Funkcjonariusze zatrzymali 3 kierowców, którzy poruszali się swoimi pojazdami z prędkością ponad 100 km/h. Kontrole prowadzono w miejscowościach Wojtkowa i Krościenko. Kierowcom zatrzymano prawo jazdy.

Policja przypomina - kierujący, który przekroczy prędkość o więcej niż 50 km/h w obszarze zabudowanym, musi liczyć się z konsekwencjami utraty prawa jazdy na 3 miesiące. Jeżeli taka osoba w dalszym ciągu będzie prowadzić pojazd, to 3-miesięczny okres zostanie przedłużony do 6 miesięcy. Jeśli kierowca pomimo tego wsiądzie za kierownicę, starosta wyda decyzję o cofnięciu uprawnień do kierowania. Aby je odzyskać trzeba będzie spełnić wszystkie wymagania stawiane osobom, które po raz pierwszy ubiegają się o prawo jazdy.

### Policyjne działania „Trzeźwe popołudnie”

Dwóch nietrzeźwych kierujących zatrzymali policjanci podczas wzmożonych kontroli w ramach działań „Trzeźwe popołudnie”. Na drogach powiatu bieszczadzkiego funkcjonariusze kontrolowali trzeźwość kierujących pojazdami. W sumie skontrolowanych zostało ponad 1000 kierowców.

Policjanci ogniwa ruchu drogowego prowadzili działania, których celem była poprawa bezpieczeństwa użytkowników dróg i eliminowanie z ruchu nietrzeźwych kierowców. Akcja „Trzeźwe popołudnie” została przeprowadzona w piątek 9 marca na terenie powiatu bieszczadzkiego. W tym czasie policjanci skontrolowali 1107 kierowców. Ujawnili 2 kierujących, którzy pili wcześniej alkohol.

### Wiosenna aura na drogach - apelujemy o rozwagę

Choć kalendarzowa zima jeszcze się nie zakończyła, to panująca od kilku dni wiosenna aura sprawia, że kierowcy chętniej wciskają pedał gazu. Policjanci apelują o rozwagę i przypominają, że warunki na drogach wciąż są zmienne, a nadmierna prędkość jest jedną z przyczyn najtragiczniejszych wypadków. Pamiętajmy też, że za szybką jazdę można stracić swoje uprawnienia do kierowania pojazdami!

Słoneczna pogoda i dodatnie temperatury sprawiają, że wielu kierowców zapomina o obowiązujących ograniczeniach prędkości. W ciągu kilku ostatnich dni policjanci odnotowali większą liczbę kierowców, którzy w obszarze zabudowanym przekroczyli dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h. Na podkarpackich drogach uprawnienia do kierowania w związku z takimi przekroczeniami traci dziennie nawet kilkunastu kierujących. Pamiętajmy jednak, że warunki na drogach wciąż są zmienne. Nocami temperatury znacznie się obniżają, a lokalnie nadal mogą występować przymrozki. Takie warunki wymagają od kierowców ostrożności i dostosowania nie tylko prędkości, ale i techniki jazdy.

Policjanci apelują również o to, aby zadbać o stan techniczny pojazdów. Dopiłnijmy, aby szyby w naszym samochodzie były czyste, a w spryskiwaczu znajdowała się dostateczna ilość płynu. To ważne zwłaszcza rano i wieczorem, kiedy dodatkowych problemów może przysporzyć oślepiające słońce. Mimo braku śniegu, swoją rolę wciąż jeszcze spełniają opony zimowe, których przyczepność w niskich temperaturach jest znacznie wyższa. Nie zmieniamy ich więc na letnie, jest na to zbyt wcześnie. Słoneczna pogoda daje złudne poczucie bezpieczeństwa na drodze. Kierowcom towarzyszy zazwyczaj rozluźnienie, a co za tym idzie większe rozkojarzenie i spóźniony refleks. Dlatego tak ważne jest również zachowanie bezpiecznego odstępu między pojazdami.

Przypominamy, że w przypadku rażącego przekroczenia dopuszczalnej prędkości w obszarze zabudowanym (powyżej 50 km/h), policjant ujawniający takie wykroczenie w trakcie prowadzonej kontroli drogowej obowiązkowo zatrzymuje kierowcę dokument prawa jazdy. Po przesłaniu go do właściwego starosty zostaje wydana decyzja administracyjna skutkująca zatrzymaniem tego dokumentu za pierwszym razem na 3 miesiące. Jeśli mimo to kierowca dalej będzie prowadzić auto bez uprawnień i zostanie zatrzymany, ten okres przedłuży się do 6 miesięcy. Kolejne zatrzymanie za kierownicą bez prawa jazdy zakończy się cofnięciem uprawnień i koniecznością ponownego zdawania egzaminu.

KPP/paba

# POWIAŁO NA PODKARPACIU

Silne wiatry, brak prądu, połamane drzewa, uszkodzone dachy domów, nieprzejezdne drogi – tak pokrótce można podsumować drugi weekend marca na terenie bieszczadzkich powiatów. Interweniowało Pogotowie Energetyczne oraz strażacy.

Silny, porywisty wiatr przekraczający w porywach 100 km/h dał się we znaki nie tylko w miastach, ale też i w Bieszczadzkich wsiach. Wichury powalały drzewa, które zrywały linie energetyczne i blokowały drogi.

- Od 9 marca mamy sytuację związaną z wystąpieniem silnego wiatru, który spowodował ponad 900 wyjazdów Państwowej Straży Pożarnej wspieranej przez Ochotniczą Straż Pożarną. Odnotowano 5 przypadków całkowitego zerwania dachów na budynkach mieszkalnych oraz liczne przypadki naruszenia pokryć dachowych – zarówno w budynkach mieszkalnych, jak i gospodarczych, a także uszkodzeń w infrastrukturze komunalnej – powiedział wojewoda Ewa Leniart podczas konferencji prasowej, zwołanej w związku z sytuacją w naszym regionie. Dodała, że wciąż spływają informacje dotyczące szkód i rozpoczyna się proces szacowania strat.

Zastępca podkarpackiego komendanta wojewódzkiego PSP mł. bryg. Andrzej Marczenia przekazał, że najczęściej interweniowano w przypadku zerwanych poszczyt dachów oraz powalonych drzew i konarów. Najwięcej zdarzeń odnotowano w powiatach:



foto: OSP Łodyna

debskim, rzeszowskim, krośnieńskim, jasielskim i brzozowskim. - Dobra wiadomość jest taka, że nikomu w związku z trudną sytuacją pogodową nic się nie stało - nie było osób rannych i nikt nie stracił życia. W sumie w działania ratownicze przez cały weekend zaangażowano 213 pojazdów i 727 strażaków PSP i 574 pojazdy i 3 074 strażaków OSP - powiedział komendant.

Po podsumowaniach okazało się, że strażacy do usuwania skutków silnego wiatru w naszym regionie wyjeżdżali ponad 1100 razy. - Ponad 480 interwencji dotyczyło uszkodzonych budynków gospodarczych i mieszkalnych. Strażacy pracowali przy uszkodzonych dachach i elemen-

tach konstrukcyjnych budynków. Silne podmychy wiatru całkowicie zerwały dachy z 10 domów i 19 budynków gospodarczych – wyjął mł. bryg. Marcin Betleja, KW PSP w Rzeszowie. - Pozostałe interwencje dotyczyły połamanych gałęzi, konarów i drzew leżących na jezdniach, chodnikach i posesjach.

W naszym regionie OSP oraz Pogotowie Energetyczne interweniowało m.in. w Lutowskach, Czarnej, Dwerniku, Bandrowie, Polańczyku, Bereźnicy Wyżnej, Sakowczyku, Werlasie, Solinie, Wolkowicy, Łodynie i Daszówce.

oprac. paba (KWSP, PUW Rzeszów)

## WYPALANIE TRAW SZKODZI!



foto: RDOS

Wypalanie traw szkodzi - od lat alarmują ekolodzy, naukowcy, strażacy, a mimo to wiosną i jesienią każdego roku słyszymy o licznych pożarach łąk, pastwisk, nieużytków i trzcinowisk. Osoby wypalające trawy nie zdają sobie sprawy, że ich działanie może doprowadzić do gwałtownego pożaru, który przenosi się na lasy, zabudowania mieszkalne i gospodarcze.

Wiosenne wypalanie traw często związane jest z chęcią usunięcia niezebranego, ostatniego orostu trawy. W świadomości zachował się bowiem mit, że wypalanie traw i pozostałości roślinnych poprawi żyzność gleby, zniszczy chwasty oraz zwiększy kolejny plon siana. Nic bardziej mylnego. Wypalenie wierzchniej, najżyźniejszej próchniczej warstwy gleby pociąga za sobą obniżenie jej wartości użytkowej nawet na kilka lat. Zahamowane

zostają naturalne procesy rozkładu pozostałości roślinnych, dzięki którym tworzy się urodzajna warstwa gleby. Wysoka temperatura niszczy roślinność, powoduje degradację gleby i stanowi poważne zagrożenie dla zwierząt.

Wypalanie łąk, trzcinowisk i zakrzaczeń powoduje śmierć organizmów żyjących w wierzchnich warstwach gleby, o istnieniu których większość z nas nawet nie wie, a których obecność wpływa na właściwą kondycję gleby. Giną małe zwierzęta, takie jak dżdżownice, które niezwykle efektywnie poprawiają strukturę i właściwości fizyczne gleb. Wymierają całe kolonie mrówek, które jako zwierzęta drapieżne regulują populację szkodliwych owadów. Wypalanie uśmierca także biedronki, które są sprzymierzeńcem człowieka w walce z mszycami.

Dym uniemożliwia trzmielom i pszczołom zapylanie kwiatów, co

w konsekwencji obniża plonowanie roślin. Pożary traw oznaczają także śmierć wielu pożytecznych zwierząt kręgowych, takich jak płazy i gady oraz małych ssaków (krety, ryjówki, jeże, młode zające, nornice i inne drobne gryzonie). Zniszczeniu ulegają też miejsca lęgowe ptaków, a pożary stanowią szczególnie poważne zagrożenie dla przedstawicieli gatunków gnieźdzących się na ziemi lub w zaroślach. Ofiarami stają się także większe zwierzęta leśne, takie jak sarny, jelenie czy dziki, a nawet zwierzęta domowe.

Wypalanie traw poza tym, że to niechlubna praktyka, jest również niedozwolone. W ustawie z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody wprowadzono zakaz wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów. Za nieprzestrzeżenie tego zakazu grozi grzywna nawet do 5 tys. złotych, areszt, a w niektórych przypadkach nawet kara 8 lat pozbawienia wolności. Dotkliwe kary finansowe nakładane są też przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w postaci zmniejszenia lub odebrania dopłat bezpośrednich za dany rok.

Gdy wypalanie ma miejsce przy drodze, to dym staje się śmiertelnie niebezpieczny dla uczestników ruchu. Zadymienie ogranicza widoczność zarówno kierowcom, jak i pieszym. Może stać się przyczyną tragicznych zdarzeń drogowych.

oprac. paba (źródło: RDOS, KWP Rzeszów)



## Stypendia dla najzdolniejszych

Po raz kolejny zostały wręczone stypendia burmistrza. Tym razem wyróżniono dwiętnastu najbardziej utalentowanych uczniów z gminy Ustrzyki Dolne, wyróżniających się osiągnięciami sportowymi i naukowymi.



foto: UM Ustrzyki Dolne

Stypendia burmistrza wręczone są uczniom z gminy Ustrzyki Dolne już od 2015 roku. Przyznawane są na podstawie oceny formalnej i merytorycznej przeprowadzanej przez Komisję Oświaty Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych. Otrzymują je osoby, które w szczególności wyróżniają się osiągnięciami sportowymi i naukowymi, reprezentując miasto i Gminę Ustrzyki Dolne na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej.

- To zaszczyt móc wręczać wam te nagrody. Już teraz przynosicie chlębę naszemu miastu i tylko czekać aż ponownie o was usłyszymy - mówił do młodzieży podczas wręczenia stypendiów Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych.

Stypendia za osiągnięcia naukowe otrzymali: Remigiusz Wiktor Kunasz, Kinga Miszczak, Daria Weronika Prędko, Aniela Marosz, Przemysław Władysław Kaczmarek, Adam Sygut.

Stypendia za osiągnięcia sportowe otrzymali: Sabina Lizis, Luiza Motyka, Andżelika Szyszka, Gabriela Jagielska, Brian Osiadacz.

Nagrody za osiągnięcia sportowe otrzymali: Helena Karabanowska, Oliwia Buško, Renata Prędko, Emilia Kwaśnik, Paulina Sidor, Kamila Kiedrowska, Kinga Polityńska, Oliwia Kądziołka.

oprac. paba (źródło: UM Ustrzyki Dolne)

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej z Wojtkowej wzięli udział w zajęciach na Wydziale Chemii Uniwersytetu Warszawskiego. Czekali tam na nich m.in. testy wiedzy, zajęcia laboratoryjne z operacji w chemii organicznej i analitycznej.

W dniach 02-03 marca rozpoczął się pierwszy z czterech zjazdów studentów Uniwersytetu Młodego Chemika, w którym uczestniczyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej z Wojtkowej.

W drugim etapie uczniowie wyjechali do Warszawy na zajęcia prowadzone na Uniwersytecie Warszawskim. Rozpoczęły się one wykładem inauguracyjnym przedkier dr hab. Beaty Krasnodębskiej-Ostregi w Auli Wydziału Chemii UW. Następnie młodzież odbyła obowiązkowe szkolenie BHP i udała się do poszczególnych laboratoriów.

Uczestnicy na pierwszym zjeździe wzięli udział w zajęciach laboratoryjnych z podstawowych reakcji w chemii organicznej: destylacji, krystalizacji oraz ekstrakcji. Gry dydaktyczne przybliżyły im różne pojęcia oraz procedury chemiczne w przyjazny sposób oraz pozwoliły na integrację grup biorących udział w UMC.

Zajęcia laboratoryjne z chemii analitycznej jakościowej stworzyły uczestnikom projektu okazję do przeprowadzenia doświadczeń chemicznych opartych na reakcjach umożliwiających wykrywanie wybranych kationów i anionów, opanowania podstaw techniki laboratoryjnej, obejmujące ogrzewanie roztworów, strącanie osadów i ich przemywanie.

Natomiast na zajęciach z chemii

## Młodzi chemicy

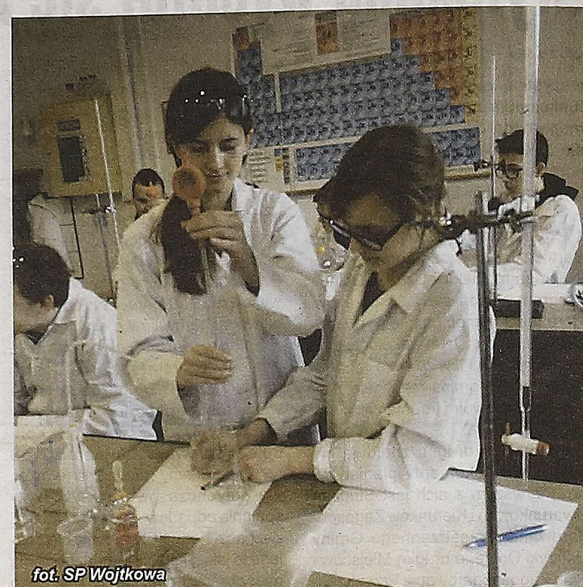


foto: SP Wojtkowa

analitycznej ilościowej uczniowie uczyli się pipetowania, sporządzania roztworów mianowanych, nastawiania miana oraz prowadzenia obliczeń z użyciem pojęć: mola i steżenia molowego.

Zajęcia spotkały się z dużym zainteresowaniem i wywołały wiele emocji. „Studenti” byli bardzo aktywni, wytrwale zmagali się z testami wiedzy, które rozwiązywali na po-

czątku i zakończeniu zajęć laboratoryjnych. Była to też świetna okazja do kształtowania wielu kompetencji kluczowych u uczniów i poznania życia akademickiego.

Uczestnicy UMC składają serdeczne podziękowania burmistrzowi Bartoszewi Romowiczowi i zastępcy burmistrza Katarzynie Sekule, dzięki którym wyjazd na zajęcia był możliwy.

Małgorzata Roman

## Recytowali religijnie i patriotycznie

W poniedziałek 4 marca w Szkole Podstawowej nr 1 w Ustrzykach Dolnych odbył się finał IV Powiatowego Konkursu Recytatorskiego Poezji Religijno-Patriotycznej. Do konkursu zgłosiło się 54 uczniów ze szkół: Hoszów, Ropienka, Czarna, Wojtkowa, Ustjanowa Górna, SP1 i SP2 w Ustrzykach Dolnych.

Występy oceniało jury w składzie: Halina Wolska-Leń, Józefa Osiowy, Wioletta Derecka oraz s. Sylwia Bojda.

Wyniki Konkursu przedstawiają się następująco:



foto: SP Ropienka

**KATEGORIA KL. I-III:** I miejsce - Damian Żyłowicz i Łukasz Terpiłowski (Hoszów), II miejsce - Ewa Krupska (SP nr 1 w Ustrzykach Dolnych) i Zuzanna Dziwisz (SP nr 2 w Ustrzykach Dolnych), III miejsce - Julia Duda (Ropienka).

**Wyróżnienia:** Eliza Tchurzyk i Kornel Wróbel (SP nr 1 w Ustrzykach Dolnych), Alan Festoso i Ewa Wnuk (SP nr 2 w Ustrzykach Dolnych), Larissa Szpak (Ustjanowa), Adrian Bulwan i Adrian Podolak (Wojtkowa), Julia Bożętka (Czarna).

**Kategoria Kl. IV-VI:** I miejsce - Maja Bednarz (SP nr 1 w Ustrzykach Dolnych) i Witold Peldiak (Lutowiska), II miejsce - Martyna Trojnar (SP nr 1 w Ustrzykach Dolnych) i Julia Włodarczyk (Wojtkowa), III miejsce - Amelia Chmielowska (Wojtkowa).

**Wyróżnienia:** Julia Stachyrak (SP nr 2 w Ustrzykach Dolnych), Antoni Frankowski i Emilia Dyl (Ustjanowa), Gabriel Gołąbek (SP nr 1 w Ustrzykach Dolnych), Maciej Kruk (Wojtkowa), Gracjan Tylec (Czarna), Szymon Hebda i Dawid Pawelek (Lutowiska).

**Kategoria Kl. VII, VIII i III Gimnazjum:** I miejsce - Weronika Czaja (SP nr 2 w Ustrzykach Dolnych) i Jagoda Dopart (Lutowiska), II miejsce - Gabriela Janiec (Ropienka), III miejsce - Aleksandra Łysyganicz (Czarna) i Sara Pawelek (Lutowiska).

**Wyróżnienia:** Marta Chwosty i Patrycja Korab (Ustjanowa), Martyna Kurnyta i Julia Paleczna (Ropienka), Roksana Pikula (Czarna), Wiktoria Trojnar, Erwina Gromala i Wiktoria Szewczyk (SP nr 1 w Ustrzykach Dolnych).  
-Wszystkim Serdecznie Gratulujemy!!!

oprac. paba

## „Ferie bez nudy” za nami



foto: GDK Czarna

Tegoroczne ferie w Gminnym Domu Kultury w Czarnej upłynęły bardzo szybko, bo podobno czas szybciej mija kiedy spędza się go w ciekawy sposób.

Już od pierwszego dnia dzieci licznie przychodziły na zajęcia, z wielką energią do działania i zabawy. Program ferii nie dawał czasu na nudę. Odbyły się słodkie „warsztaty karmelkowe”, podczas których dzieci miały niepowtarzalną okazję stworzenia własnych lizaków. Atrakcją kolejnego dnia był wyjazd do kina „Helios” w Przemyślu na film animowany pt. „Jak wytresować smoka 3”. Zabawny film dla wszystkich, mali i długi śmiali się i wrzucali podczas seansu. W kinie trzeba trochę „poszeleścić”, więc każdy miał popcorn i dużą coca-cola.

W następnym dniu dzieci ponownie wyjechały z Czarnej, tym razem na kulig do Tarnawy. Niestety z braku śniegu sanie zastąpił wóz drabiniasty, który okazał się niesamowitą atrakcją, ponieważ większość z uczestników nie miała dotąd okazji przejechać się tak dostojną „furą”.

Po przejażdżce odbyło się spotkanie z przedstawicielem Koła Łowieckiego „Gawra” Pawłem Świdorskim, który pokazał dzieciom poróża różnych zwierząt oraz opowiedział, czym zajmuje się koło łowieckie i jaka jest rola myśliwych w gospodarce leśnej.

Najmłodsi przekonali się, że łowiectwo to nie tylko strzelanie, ale także piękna pasja, praca i starania wielu ludzi nad utrzymaniem równowagi populacji zwierząt, ochroną

zwierząt łownych i ich środowisk bytowania, dokarmianiem zwierzęcy, budowaniem paśników, walką z kłusownictwem, pozyskiwaniem i magazynowaniem karmy. Dzieci dowiedziały się jak mogą pomóc zwierzętom podczas zimy, co wolno, a czego nie wolno robić w lesie, jak zachować się podczas spotkania z dzikimi zwierzętami. Spotkanie zakończyło się wspólnym pieczeniem kielbasek na ognisku.

Ostatnie dwa dni ferii upłynęły na zajęciach plastyczno-artystycznych. W czwartek uczestnicy zajęć pod czujnym okiem Basi Korzyk samodzielnie tworzyli bransoletki dla siebie, swoich mam i przyjaciół. Piątkowym zadaniem było malowanie foto budek, które koordynowała Nela Gorzkowicz.

Podczas feryjnych spotkań z dziećmi nie mogło również zabraknąć ich ulubionych zabaw i gier sportowych. W czasie tegorocznych ferii zostały zorganizowane Dwudniowe warsztaty taneczne z dyplomowanym instruktorem tańca Mackiem Kuligą. Uczestnicy warsztatów poznali podstawowe kroki tańca breakdance i hip-hop. Patrząc na ogromny zapal i radość uczestników już teraz myślimy o podjęciu kroków w celu kontynuacji tych zajęć.

Wszystkie te działania udało się zrealizować dzięki ogromnemu wsparciu finansowemu Koła Łowieckiego „GAWRA” w Lutowiskach oraz Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Czarnej.

Wszystkim dzieciom i młodzieży, dziękujemy za wspólnie spędzony czas.

To były bardzo udane ferie! Na pewno nudy nie było!

GDK Czarna

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

# O północy w Bieszczadach



**Morderstwo młodej dziewczyny poruszyło całą społecznością podustrzyckiej wsi Porąbka. Kto dokonał tej zbrodni – człowiek czy demon żyjący w miejscowych legendach – olbrzymi kogut?**

Książka Wiesława Hopa pełna jest wkomponowanych w fabułę bieszczadzkich legend i wierzeń i trzyma w napięciu do samego końca.

„O północy w Bieszczadach” to powieść kryminalna, ale nie w klasycznym znaczeniu. Główny

wątek książki jest morderstwo młodej dziewczyny, które wydarzyło się w jednej z podustrzyckich wsi Porąbka, którą na potrzeby powieści wymyślił autor. „Nie jest to klasyczny kryminał, choć zbrodnia, morderstwo młodej dziewczyny, łączy wszystkie wątki. Powieść wielowątkowa, obyczajowo-kryminalna z elementami bieszczadzkiej duchowości, obyczajowości i bieszczadzkiemi legendami – świetnie wkomponowanymi w fabułę.

Wartka akcja, różnorodność barwnych postaci, a wszystko okraszone męskim podejściem do erotyki. (...) Jest to pozycja nietypowa, nie tylko ze względu na połączenie różnych rodzajów literackich powieści, ale ze względu na swój język - męski, siarczysty, pikantny i na pewno nie-kobiecy. Przez co staje się jeszcze ciekawszą książką dla płci pięknej, bo uchyla rąbka tajemnicy męskiego świata. (...)

Najciekawsze jest to, że „O północy w Bieszczadach” równie dobrze mogłaby się rozgrywać w czasach obecnych. Schyłek PRL-u jest tutaj tylko alegorią współczesności i tego, co dzieje się w naszej rzeczywistości. Efekt genialny, który świadczy o dojrzałości twórczej autora.

Skondensowane, wyraziste portrety bohaterów, albo się ich kocha albo nienawidzi. Żaden nie jest byle jaki. (Jaka szkoda, że jednak Gądziarz zabrał swoją tajemną wiedzę do grobu)” - napisała we wstępie Anna Jakubowska.

Wiesław Hop urodził się w 1963 roku w Birczy, gdzie mieszka do dziś z żoną Małgorzatą, która jest nauczycielką. Mają troje dzieci. Wiesław Hop był nauczycielem, a następnie policjantem i przez ostatnie 13 lat pracował jako Komendant Komisariatu Policji w Birczy. Obecnie jest na emeryturze i w wolnym czasie pisze książki o tematyce bieszczadzko-podkarpackiej. Należy do Związku Literatów Polskich, a jego opowiadania były wielokrotnie nagradzane. Jest jednym z redaktorów „Lowca Galicyjskiego”. Dotychczas na rynku wydawniczym ukazały się jego cztery powieści m.in.: „Poranek pełen nadziei” czy „Spacer ze śmiercią”. Jak mówi, pisząc książki realizuje swoją pasję i udowadnia, także sobie, że na emeryturze człowiek może wiele osiągnąć.

oprac. paba (źródło: LSW)  
Wiesław Hop, *O północy w Bieszczadach*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 2019

Jerzy „Baryła” Nowakowski  
Warszawa – Chmiel

WIOSNĘ MAMY!

WIOSNĘ MAMY! NARESZCIE!

Widać ją już i w mieście,  
Choć nie ujrzysz tu śnieżyicy wiosennej.  
(Przydałby się i miastu ten śnieżnobiały zwiastun  
Pory roku dla nas jakże zbawiennej).

Z hibernacji zimowej  
Słońcem jeszcze marcowym  
Osowiałą przyrodę wydobywa.  
Różem skrapia buczynę, seledynem - brzezinę,  
Dotknie pszczoły - i pszczoła odżywa!

Ranki skrapia świeżością,  
I z wrodzoną czułością  
Dba, by w słońcu pęk każdy nabrzmiwał.  
A w ogrodach i sadach na ramieniu jej siada  
Złota wilga. Jakże pięknie ten ptak o niej śpiewał!

Ludziom lekkość przywraca:  
Słabeusza w siłacza,  
A staruszka - w młodzieńca przemienia!  
Gubią serca dziewczyny, a gdy słowik w jaśminie  
Amor nie ma ani chwili wytchnienia!

Czyż nie warto - sam powiedz -  
Poddać wiosną odnowie  
Ducha, ciało i od wszelkich trosk uciec?  
Skoczyć w zieleń na oślep i zanurzyć się w wiosnie,  
Odkryć prawdę:  
Ta odnowa - to cudowne uczucie!

21 marca 2019 r.

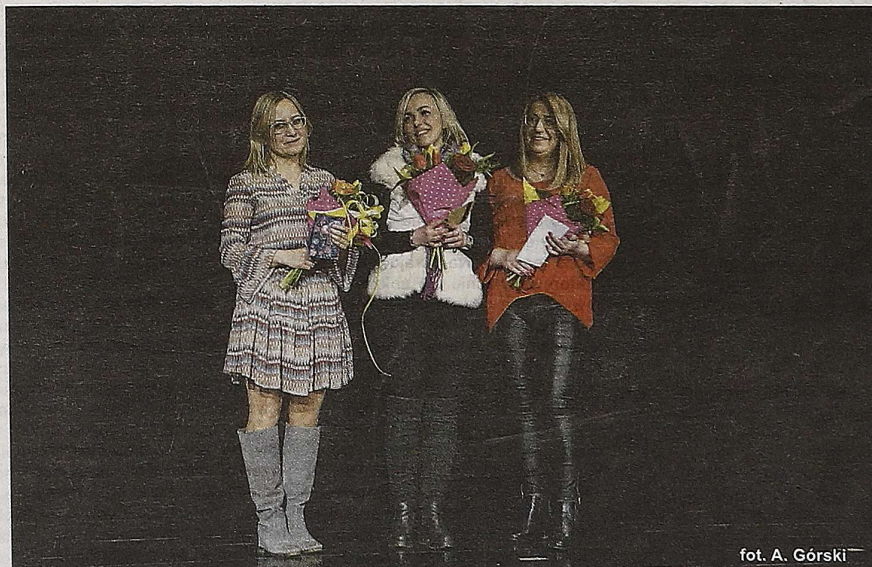


## OBCASY I PANTOFELKI – KOPCIUSZKI, KOBIETY, PANIENKI

Projekt „Obcasy i pantofelki - kopciuszki, kobiety, panienki” to kolejne wspólne działanie dwóch organizacji pozarządowych - Stowarzyszenia Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa i Stowarzyszenia Aktywni dla Bieszczad.

Dzień Kobiet ósmego marca w Ustrzyckim Domu Kultury rozpoczął krótki panel dyskusyjny, w którym wzięły udział laureatki plebiscytu „Kobieta Aktywna” z poprzednich lat. Podzieliły się swoją pasją, doświadczeniami i aktywnością, która ciągle im towarzyszy na gruncie społecznym i zawodowym. Kolejnym punktem programu był parateatralny program artystyczny przygotowany przez amatorską grupę podczas pięciodniowych intensywnych warsztatów teatralnych prowadzonych przez krakowskiego reżysera Mateusza Przytyckiego. Ośmioosobowy skład - w tym większość osób nie związana na co dzień z teatrem - przedstawił relacje na linii kobieta - mężczyzna, które oparte były o skecze kabaretowe. Publiczność, która jak co roku dopisała, bawiła się znakomicie.

Po raz czwarty odbył się również plebiscyt na „Kobietę Aktywną”. W tym roku zgłoszono trzy kandy-



@Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych

datki. Laureatką I miejsca została Bożena Markowicz, II miejsce zajęła Maria Romanów, a III miejsce Elżbieta Orłowska. Każda z pań otrzymała bon podarunkowy. Rozstrzygnięto również ogłoszony wcześniej konkurs prozatorski pn.

„Kobieta Stulecia”, który wygrała Sara Pawelek pracą o Elżbiecie Zawackiej.

Każdy z uczestników mógł również wziąć udział w loterii wyciątkowej i wygrać ciekawe nagrody, które zostały подарowane przez

sponsorów. Dzień Kobiet odbył się dzięki zaangażowaniu wolontariuszy obu organizacji oraz dofinansowaniu projektu w ramach otwartego konkursu ofert w zakresie „Upowszechniania kultury” na podstawie Programu Współpracy

Gminy Ustrzyki Dolne z organizacjami pozarządowymi.

Sponsorzy: Hotel Arłamów, Zjazd „Bieszczadzka Ostoja” w Hoszowie, Kwaciarnia „Różyczka” Anita Kolodziej, Sklep „Gracja” Jolanta Markowicz, Studio Kosmetyki Profesjonalnej „Odnowa” Karolina Wilk-Korab, Salon Kosmetyczny „Martina” Martyna Jarzębska, Studio Kosmetyki Estetycznej Danuta Giefert, „Gabriel Hair Spa” Elżbieta Orłowska, Studio Fryzur Marzena Koza, Kino „Kofekret” Jola i Robert Jarecy, Muzeum Młynarstwa i Wsi Bożena Balkota, Sklep Komputerowy „Enter” Jarosław Horodejczuk, Butik „La Madamme” Jolanta Kochanowicz, Studio Urody „Glamour” Urszula Gerlach, Gabinet Masażu Dominika Szpak, Usługi Dietetyczne Renata Kaszycka, Księgarnia „Papiirus i kawa” Bożena Markowicz, Bieszczadzkie Centrum Turystyki i Promocji, Przewodniczący Rady Miejskiej Julian Czarnecki, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Piotr Mazur, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Lawrenc, Radna Rady Powiatu Bieszczadzkiego Teresa Krupińska-Rostocka, Radny Rady Powiatu Bieszczadzkiego Stanisław Solarz.

(galeria na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))  
Jola Jarecka

fol. A. Górski





# Z pamiętnika osadnika cz. IX

**W Bieszczadach jest coś wyjątkowego. Magia tych gór sprawia, że człowieka ciągnie tam, skoro już raz ich zasmakował – wspomina czas, który spędził w Bieszczadach Lesław Grabowski, osadnik ze Śląska.**

## Jak zamknęliśmy milicjanta na komisariacie

Mój kuzyn mieszkający na stałe w Przemyśle, Jerzy Kratochwil oraz jego kolega o nazwisku Pimpus, odstawili swój samochód pod knajpę „Turystyczna” w Ustrzykach Dolnych i wypili, co nieco, nie mając zamiaru już dalej jechać. Mieli zostać w Ustrzykach do następnego dnia. Knajpa ta znajdowała się prawie naprzeciwko komisariatu MO, który tam jest chyba do dzisiaj. Ja akuratnie przejeżdżałem tamtędy, zobaczyłem ich auto, i zatrzymując się wszedłem do knajpy, bo nie widzieliśmy się dawno. Jerzy z kolegą uciechy walnęli jeszcze po secie, tylko orządzą i postanowiliśmy, że ich zabiorę do hotelu, w którym mieszkali. Ale okazało się, że ktoś „uczynny” doniósł, czy też zadzwonił na milicję, że kierowca (Jerzy) pije i prawdopodobnie chce jechać a milicjant zrobić polowanie, a nie miał daleko, bo tylko przez ulicę, nie wiedząc o tym, że my co innego mieliśmy w planie.

Sytuacja była następująca - wychodzimy w trójkę z knajpy, ja z Pimpusiem wsiadamy do mojego samochodu, oczywiście ja za kierowcę, a Jerzy chcąc zabrać jeszcze papierosy ze swojego auta otwiera drzwi od strony kierownicy i schyla się. W tym samym momencie zjawia się milicjant, który się gdzieś zaczął, a którego my nie widzieliśmy. Po krótkiej dyskusji z Jerzym, do której z Pimpusiem też dołączyliśmy, milicjant każe iść mu na komisariat, na drugą stronę ulicy twierdząc, że Jerzy chciał jechać. Ja i Pimpus walimy też, dobrowolnie i solidarnie. Co dzieje się dalej? Milicjant idzie

przodem, potem Jerzy, Pimpus i ja. Tak defilujemy na drugą stronę ulicy, przez bramkę na teren komisariatu, poprzez dyżurkę i w prawo do pokoju milicjanta. Milicjant otwiera kluczem swój pokój, zostawia klucze w drzwiach zamka od zewnątrz (od strony korytarza), wchodzi do pokoju, my za nim, milicjant siada za biurkiem, a ja w jednej sekundzie dostaję ołśnienia! W czasie, gdy milicjant wyciąga z szuflady biurka jakieś papiery, a ja w jednej sekundzie dostaję ołśnienia! W czasie, gdy milicjant wyciąga z szuflady biurka jakieś papiery, a ja w jednej sekundzie dostaję ołśnienia! W czasie, gdy milicjant wyciąga z szuflady biurka jakieś papiery, a ja w jednej sekundzie dostaję ołśnienia!

## Jak milicjant zamknął nas na komisariacie...

Zaopatrzenie, wiadomo, było w tamtych czasach marne. Się załatwiało, nie kupowało. Tak więc



*fot. Arch. Lesława Grabowskiego*

załatwiliśmy z kolegą Kazikiem golonkę, parę sztuk, rarytas! Golonka do techki, my do autobusu i w drogę do Czarnej. Tam mieliśmy czekać na traktor, który skądś tam wracając miał nas zabrać do PGR - u. Ale że było zimno, a czas się długi, poszliśmy do gospody. Jedno piwko, potem drugie, Kazik miał w torbie flachę i się zrobiło wesoło. Tak bardzo wesoło, że ktoś dał znać na milicję, a w Czarnej też była i to niedaleko. I byłoby się wszystko grzeczniej skończyło, gdyby nie to, że Kazik wpadł na taki pomysł, że cała gospoda się pokładła ze śmiechu. Wyciągnął z torby golonkę i udając, że to pistolet skierował ją w stronę milicjanta kopytem: „ręce do góry, bo strzelam!”, zataczając się przy tym. Tego panu władzy już było za dużo - za mną na komisariat! Po paru godzinach nas zwolnił, bo nie

mieli tam izby wytrzeźwień, a sami szli wieczorem do domu.

Trochę to kosztowało, nie pamiętam już ile, ale wesołe wspomnienia zostały. Traktor oczywiście nie czekał i jak zasłaliśmy wieczorem do PGR to było już ciemno, a my trzeźwi...

No i część tej golonki też tam oczywiście została, podobno, jako dowód rzeczowy. Ale czy prawda? Wątpię. Sama golonka wie to najlepiej, kto ją zżarł.

Na tym kończę moje wspomnienia z bieszczadzkiego okresu. Przychylnie miałem bez liku, ale nie wszystkie pamiętam, byłem niespokojnym duchem i ciągle się coś działo.

Napomnę tylko krótko, że kiedy w roku 1970 opuściliśmy z żoną Bieszczady, zamieszkaliśmy w Gliwicach, w ślad za nami przybyła

wkrótce jej siostra Danuta oraz ich ojciec. Ja pracowałem całe moje zawodowe życie jako kierowca dużych ciężarówek. Mam za sobą 48 lat pracy w zawodzie, 20 lat w Polsce i 28 lat w Austrii, gdzie się przeprowadziłem wkrótce po stanie wojennym w latach 80-tych.

Kryśka pracowała w Gliwicach jako urzędniczka w Urzędzie Miejskim w Wydziale Architektury. Potem w Austrii po przeszkoleniu i udoskonaleniu języka w szkole wyższej najpierw, jako referent potem, jako księgowca.

Będąc kierowcą jeszcze w Polsce pracowałem w transporcie międzynarodowym. Przejechałem Europę wzdłuż i wszerz wielokrotnie. Dużo jeździłem do Azji (Irak, Iran, Syria, Kuwejt, Turcja) oraz północnej Afryki, do Libii, gdzie Polacy tworzyli wtedy infrastrukturę za czasów Kaddafiego i miałem nadzwyczaj ciekawą i urozmaiconą pracę, też dobre płatną. M.in. byłem w Teheranie w czasie wybuchu rewolucji (Szachinszach Pahlawi / Hommeini). W Iraku zastał mnie wybuch wojny między Irakami a Iranem. To są tysiące wspomnień i niebezpieczeństw.

W Austrii na początku byłem też kierowcą w transporcie międzynarodowym. Potem, aż do emerytury, kierowcą transportu ciężkiego (nadgabaryty). To była praca przeważnie nocą, ze względu na wymiary tychże transportów.

Obecnie jesteśmy oboje na emeryturze, dużo podróżujemy, dzieci są dorosłe i mieszkają od dawna osobno.

Na koniec cytuję motto Jana Gerharda, jakże prawdziwe, z książki pt. „Luny w Bieszczadach”:

**Losy ludzkie są wąskie i kręte, jak drogi i ścieżki w Bieszczadach, lecz zawsze los jednego człowieka jest zależny od losu drugiego człowieka!!!**

**Pozdrawiam Lesław Grabowski**

# W imię zasad! Cz. 10

Publikujemy kolejny fragment książki „Tyko brat. Lwie serce” Erika Lischki, którego historię opisałem w jednym z wcześniejszych wydań. Erik wychował się w Ustrzykach Dolnych, jego dzieciństwo było jedną wielką traumą. Trudno uwierzyć w to co przeżył w latach 80-tych na jednym z ustrzyckich osiedli. Mimo dramatycznych przeżyć Erik się nie załamał i wciąż walczył o rodzinę.

## 10 Mój Brat

Moje małe zmiany zauważyli również matka i Boris. Oni nadal dużo pili, kłócili się ciągle i swoją frustrację próbowali później wyładować na nas. Ale z każdym dniem stawałem się coraz odwagierniejszy i sprzeciwiałem się tej niesprawiedliwości, tej krzywdzie, którą nam sprawiali. Nie wykonywałem już ciężkiej pracy za matkę, nie pozwalałem, żeby nas bili i nie sprząaliśmy już więcej mieszkanie po libacjach. Ale jak czasami mieliśmy spokojne dni, oni nie pili, nie kłócili się i byli dla nas dosyć dobrzy, to robiliśmy wszystko co było wymagane.

Zawsze byłem miły i grzeczny, bardzo pomagać jak ktoś coś potrzebował... Na pierwszym miejscu było dla mnie zawsze ważne, dobro moich sióstr, potem innych, a potem moje. Ludzie u nas w Ustrzykach, stawali mi często swoim dziećmi za przykład. Zarówno w szkole jak i na treningach byłem bardzo sumienny, troszczyłem się o moje siostry, pomagałem im w zadaniach domowych. Nie paliłem, nie piliem,

nie sprawiałem żadnych problemów, zawsze byłem bardzo kulturalny.

Jak w domu były jakieś zadymy, to siedziałem z moimi siostrami w naszym pokoju, uspakajałem je, słuchałymi głośno muzyki albo oglądaliśmy jakieś filmy na wideo. Rozmawialiśmy sobie o czymś i w taki sposób odłączyliśmy się od tego bałaganu, tego hałasu... Czasami Susi budziła się w nocy, jak było za głośno, płakała wystraszona. Przylałałem ją do siebie, coś jej wesołego opowiadałem albo coś śpiewałem.

Dzięki mojemu treningowi Karate - Kyokushin stawałem się silniejszy, szczególnie psychicznie. Trenowałem w każdej wolnej chwili, powtarzałem przed lustrem setki razy różne techniki, również w szkole na przerwie np. w toalecie... Jak np. uczyłem się wiersza na pamięć, to czytałem najpierw dwie linijki, potem je parę razy powtarzałem i kopałem przy tym w powietrze setki razy. Jak odrabiałem lekcje z maty, to siedziałem przy tym w pseudo-szpacie. Z każdym dniem rosła moja pewność siebie. W nocy jak spałem, to tylko w spodenkach, na podłodze, przykryty gazetą, tylko po to, żeby był zahartowany, być twardym. Wkrótce zacząłem jeszcze twardziej trenować, jeszcze bardziej zwirowanie...

Kiedyś przyszedł do nas na trening, żeby trochę popatrzeć, taki chłopczek. Na imię miał Tomek. Znałymi się tak przelotnie (dostał kiedyś od kogoś zlecenie, żeby mnie

zbić). Dopiero co się przeprowadził do naszego miasta i mieszkał na tym samym osiedlu co ja, tylko w innym bloku. Podczas ćwiczeń była chwila luzu, nasz wzrok się spotkał, a on mnie pozdrowił kiwnięciem głowy. Ja mu odpowiedziałem. Po treningu podszedł do mnie i trochę sobie pogadaliśmy. Tomek też bardzo chciał trenować Karate i poprosił mnie, żeby go przedstawił trenerowi. Spytał się, czy może z nami trenować. Nie było żadnego problemu, tylko musiałem mu pomóc przy tych technikach, które już znałymi. Mieliśmy wtedy około czterestu lat.

Trenowaliśmy każdego dnia. Stawaliśmy o czwartej rano i szliśmy biegać. Obojętne przy jakiej pogodzie, obojętne czy to lato było czy tak ostra zima, że musieliśmy sobie twarz przed mrozem zasłaniać. Każdą wolną chwilę spędzaliśmy razem, ostatni trening robiliśmy około dwudziestej pierwszej i krótko przed północą szliśmy do domu. I to wszystko przy obowiązkach jak - szkoła i inne rzeczy, które mia nastolatek. W domu sytuacja się trochę poprawiła, trochę się zmieniło, ale nie na długo.

Z Tomkiem spędzaliśmy prawie każdą wolną chwilę. Nie tylko na treningach. Razem chodziliśmy do kina, robiliśmy wypadu w góry, oglądaliśmy filmy na wideo. Czasami siedzieliśmy wieczorami u niego w domu przy muzyce zespołu „Dire Straits”, rozmawialiśmy o dziewczynach, o naszych różnych problemach i naturalnie o naszych treningach. Marzyliśmy o naszej przyszłości jako o Mistrzach Karate, marzyliśmy o dalekim świecie.

Lubiłem te spokojne chwile u Tomka, czułem się tam dobrze. Również moje siostry pokochały ich nowego brata. Z Tomkiem zawsze mieliśmy coś do śmiechu. Często gotowaliśmy razem coś dobrego, robiliśmy jakieś eksperymenty w kuchni. Kiedyś chcieliśmy zrobić naleśniki, ale nie mieliśmy mąki, to wzięliśmy budyni. Smakowało bardzo dobrze, tylko za dużo nie dało się zjeść.

Kiedyś trochę przesadziliśmy z naszymi wyglupami. Któregoś dnia obejrzeliliśmy „Rambo” na wideo i wpadliśmy na pomysł, żeby się trochę w Rambo w lesie pobawić. Posmarowaliśmy twarze węglem drzewnym, na głowie zawiązaliśmy sobie czerwone opaski i założyliśmy panterki. Do tego wzięliśmy jeszcze takie noże, jak miał Rambo, lornetkę i jedną manierkę. I tak wyposażeni poszliśmy w góry.

Jak byliśmy już na samej górze, to spotkaliśmy jakąś grupę, która szła górskim szlakiem. Tomek wpadł na fajny, ale zwirowany pomysł, żeby tych ludzi napaść i wypytać, czego szukają u nas w górach.

Weszliśmy na jedno drzewo, dobrze schowani, nikł nas nie widział. Ich było chyba z piętnaście osób. Szli z góry na dół, każdy w odstepie do partnera około dwa, trzy metry. Przechodzili bardzo blisko nas, ale nas w ogóle nie zauważyli. Tak dobrze byliśmy schowani! My, dwaj wariaci, siedzieliśmy na szczycie drzewa, które wychodziło z wąwozu. Szczyt tego drzewa był akurat na wysokości tego szlaku turystycznego.

Jak obok nas przechodziła ostatnia osoba, to zeskoczyliśmy z drzewa i zagrodziliśmy jej drogę. To była jakaś docentka, która ze strachu nawet nie mogła krzyczeć. A reszta jej grupy poszła dalej, bo nic nie zauważyli. Kobieta była dosyć wystraszona. Pokazaliśmy jej palcem, że ma być cicho i nie krzyczeć. Zadaliśmy jej parę pytań, skąd pochodzą i jakie jest ich zadanie tutaj w Bieszczadach? Powiedziała nam, że pochodzą z Warszawy i są studentami na wakacjach. Całe szczęście potraktowała to jako żart studentki, ale mimo tego, jak ją puściliśmy, to leciała do swojej grupy, jak odrzućwiec. My cieszyliśmy się, że jesteśmy tacy sprytni, a ta biedna kobieta dostała pewnie później małego szoku, jak się dowiedziała, że jej grupa nie ma z tym grupom żartem nic do czynienia.

Często nasiadowaliśmy z Tomkiem jakieś fajne role filmowe. Jak obejrzeliliśmy ten fajny film ze Stallone „Cobra”, to chodziliśmy po mieście w ciemnych okularach i z zaparką w buzi. My byliśmy po prostu cool!

Nasza miłość braterska rozwijała się coraz mocniej. Zawsze mogliśmy o wszystkim rozmawiać. U Tomka mogłem się zawsze wyplakać, jak w domu było ciężko. Pomagaliśmy sobie podczas treningu, nie oszczydaliśmy się. Byliśmy wzajemnie bardzo surowi dla siebie, ale również mili i opiekuńczy. Podziwialiśmy się wzajemnie za nasze silne osobowości. Ludzie rozmawiali o nas i respektowali nas. Mnie już nik nie wyróżniał, tak jak kiedyś...

oprac. paba

Bieszczady na starej fotografii

# Łopiennik, jakiego już nie zobaczymy

Kontynuujemy cykl prezentujący Bieszczady w archiwalnych fotografiach. Zbigniew Maj z Wetliny, przewodnik turystyczny, redaktor naczelny czasopisma „Bieszczady Odnalezione”, inspirowany starymi fotografiami przypomina czytelnikom Gazety Bieszczadzkiej jak to onegdaj w Bieszczadach bywało.

O tym, jak bardzo zmieniły się Bieszczady w ciągu minionych kilkudziesięciu lat, możemy wyrobić sobie pewien pogląd porównując zdjęcia wykonane z tego samego miejsca, ale w różnym czasie.

W swoim domowym archiwum posiadam wiele starych pocztówek, które przeglądam od czasu do czasu, wspominając dawne czasy i pejzaże zapamiętane z czasów mojego dzieciństwa.

Jedną z moich ulubionych pocztówek jest wydana przez Biuro Wydawnicze „RUCH” piękna kartka z roku 1970, przedstawiająca panoramę z punktu widokowego na Przełęcz Przysłup. Piękne, czarno-białe zdjęcie, wykonane w okresie wakacyjnym, o czym świadczy bogato ukwiecona łąka, zostało niestety błędnie opisane. Na odwrocie ktoś umieścił następujący opis - „Widok na wieś Krzywe i Łopiennik (1069 m.)”.

Zdjęcie przedstawia panoramę na wieś Przysłup z Łopiennikiem w tle, a wykonano je z miejsca, które należy dzisiaj do najpopularniejszych w Bieszczadach. Gdy je robiono na tej przełęczy nie było jeszcze stacji kolejkowej, smaźalni pstrąga, galerii, pensjonatów, a nawet szlaku czy choćby ścieżki wodzącej stąd na Jasło. Roztaczały się natomiast przepiękne widoki w obydwu kierunkach.

Do widoku na północną stronę jeszcze wrócimy. Wspomnieć chciałbym na wstępie o zachwycającej panoramie na stronę południowo-wschodnią, której zdjęcie to nie obejmuje.

Dzisiaj widok na połoniny imponujący jest jedynie z punktu widokowego, czyli z pięknej łąki, przez którą wiedzie wyznakowany niedawno szlak turystyczny na Jasło. W tamtych czasach równie imponujący widok otwierał się przed turystami zmotoryzowanymi z samej przełęczy czyli z miejsca, które przecina obwodnica bieszczadzka. Nie było, jak wcześniej wspomniałem, żadnego obiektu w zasięgu wzroku, a młody lasek brzoźowy nie przysłaniał rozległego wtedy widoku, stanowił



Zdjęcie nr 1 - fot. M. Petruszka (Biuro Wydawnicze „Ruch”, rok 1970)

natomiast dla niego urokliwy plan przedni.

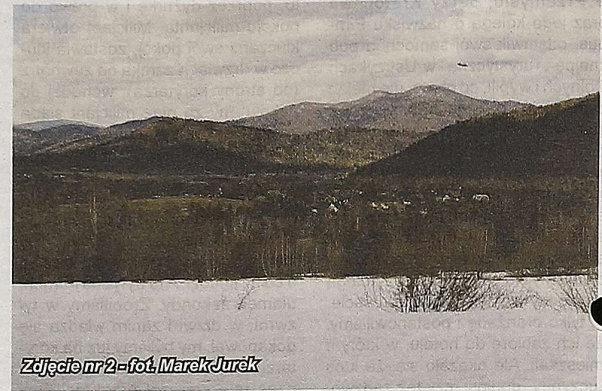
Oprócz nielicznych samochodów osobowych i autokarów przez przełęcz przetaczała się dwa razy dziennie kolejka wąskotorowa, ciągnąc od strony Wetliny długie składy wagoników wyładowanych drewnem. Do składu doczepiano dwa wagoniki osobowe, będące nie lada atrakcją dla plecakowych turystów. Można było nimi wówczas podróżować od stacji w Nowym Łupkowie aż do Wetliny. Dla tych, którzy przyjechali w Bieszczady głównie po to, by zdobywać połoniny, dojazd kolejką był dużą atrakcją. Jednak znaczna liczba turystów wędrowała pieszo z Cisnej, przez Przełęcz Przysłup, by przed Smerekiem, po przejściu istniejącego tam do dzisiaj brodu na rzece Wetlinie, wspiąć się szlakiem czerwonym na połoninę Wetlińsko-Smereką (tak jak często wówczas nazywano).

Przejdźmy już jednak do omówienia tego, co uwieczniono na starej fotografii. Widzimy na niej rozległe, ukwiecone łąki, z rzadka jedynie porośnięte młodymi drzewami-samosiejkami, które pojawiły się po dwudziestu trzech latach, jakie upłynęły od wysiedlenia miejscowej ludności w ramach akcji „Wisła”. Wcześniej były to orne pola, należące do gospodarzy zamieszkujących wioskę Przysłup, której

współczesną zabudowę widzimy na zdjęciu. Jednak ta stara wioska, sprzed wysiedleń, zlokalizowana była w innym miejscu. Zajmowała ona dolinę niewielkiego potoku noszącego nazwę Pod Boweniem, którą widzimy przed wzgórzem, na którym powstała powojenna wioska Przysłup. Składała się ona na początku lat pięćdziesiątych z dwóch części: kolejkowo-leśnej, zlokalizowanej w dolnej części, blisko torowiska oraz osadniczej, powstałej w górnej części. Oczywiście jest to podział umowny, odzwierciedlający dwa różne etapy zagospodarowywania tych terenów po wojnie. Funkcjonowało wtedy w wiosce, już od lat sześćdziesiątych, gospodarstwo agroturystyczne prowadzone przez rodzinę Dworaczków. Osiedle kolejowe widzimy po prawej stronie zdjęcia, przy torowisku.

W latach 60. po wybudowaniu nowej szosy, zbudowano przy niej mury budynek mieszczący sklep spożywczy i bar. Pod koniec lat 80. budynek ten przeszedł w prywatne ręce, a nowy właściciel urządził w nim klimatyczną karczmę o nazwie „Biesisko”, istniejącą do dzisiaj. Po przeciwnej stronie szosy istniała wtedy duża składnica drewna, które wywożono stąd kolejką do Rzepedzi.

W bezpośrednim sąsiedztwie wsi, po prawej stronie, widzimy zalesiony



Zdjęcie nr 2 - fot. Marek Juręk

masowy góry o nazwie Krzemienna. Nazwa zdawałoby się mylna, bowiem krzemień w Bieszczadach nie występuje, jednak uwzględnić musimy fakt, że jeszcze w XIX stuleciu powszechne było tutaj nazywanie zwykłych kamieni - krzemieniami.

Nieco dalej, po lewej stronie, widzimy fragment grzbieciku, który nazwano Ryczywołem. Widoczna tutaj, nieco odosobniona jego część, z widoczną w partii szczytowej pionową ścianą osuwiska, nosiła przed laty nazwę Jeleni Skok (nazywano ją też Mochnaczką). Dzisiaj na szczytku tym stoi niedawno wzniesiona, drewniana wieżyczka widokowa. Podziwiać z niej można rozległe widoki z połoninami w tle. Góra ta znajduje się już na terenie sąsiedniej wioski Krzywe. U jej podstawy wybudowano w latach 50., omijające górę szerokim łukiem, torowisko kolejki leśnej na trasie Cisna-Krzywe.

Nieco na lewo od Mochnaczkę widzimy fragment doliny, w której znajduje się zabudowa wsi Cisna, sąsiadująca z Krzywem przez głębokie obniżenie pomiędzy Ryczywołem a bocznym ramieniem Pasma Granicznego. Prowadziła przez nie najstarsza droga łącząca niegdyś te dwie miejscowości.

Jednak tym, co szczególnie przykuło moją uwagę, już od pierwszej chwili gdy ujrzałem te widokowe, jest pewien szczegół, na który nie-

gdys, gdy przemierzałem tę trasę w latach 70. nie zwracałem uwagi. Na najdalszym planie ukazuje nam się piękna sylwetka Łopiennika. Warto zwrócić uwagę na stan zalesienia tej góry. Rozległe polany, które istniały jeszcze w tym czasie, były pamiętką po gospodarce pasterskiej, ważnej niegdyś dla bojkowskiej ludności z okolicznych wiosek. Nie powinny nas przeto dziwić dziewiętnastowieczne relacje o bacówkach pasterskich na stokach Łopiennika.

Jakże inaczej wygląda dzisiaj ta góra! Tym, którzy nie pamiętają jej wyglądu sprzed lat, trudno byłoby uwierzyć, że pokryta była niegdyś rozległymi łąkami, a pilnujący bydła pasterze nocowali tam w szałasach. Obecny wygląd góry jest w pewnej mierze efektem naturalnej sukcesji lasu, lecz przede wszystkim, powojennych zalesień. One właśnie spowodowały zniknięcie większości rozległych polan, które decydowały o wyjątkowym uroku Łopiennika jeszcze w pierwszej połowie lat 70.

Porównując starą fotografię ze współczesną, na której widać ten sam wycinek krajobrazu tych okolic, możemy w pełni ocenić skalę zmian, jakie dokonały się tutaj w ciągu minionych niemal pięćdziesięciu lat. Różnie oceniać można te zmiany, niemniej osobście uważam, że widoki w tamtych czasach były bardziej urozmaicone i ciekawsze.

## Zamek w Nohant (odc. 48)

Nazywam się Witold Mołodyński, z zawodu jestem architektem. Pod koniec lat pięćdziesiątych los rzucił mnie na południe Podkarpacia, a konkretnie do Sanoka, gdzie podjąłem pracę w pracowni urbanistycznej, w której powstawały plany zagospodarowania Bieszczadów.



Zwiedzanie posiadłości pani George Sand w Nohant zacząłem od samego zamczku. Akuratnie wypadały popołudniowe godziny zwiedzania. Nadeszła jakaś

grupa turystów, więc się do niej przyłączyłem korzystając z ich przewodnika. Jeszcze przed wejściem zapoznano nas z historią zamku, jego właścicielką, rodziną

i oczywiście z Fryderykiem Chopinem, który spędził tu prawie osiem lat swego pracowitego, ale schorowanego życia. Przekraczając próg zamczku zdawałem sobie sprawę, że będę stapał po jego śladach w każdym pomieszczeniu, będę sobie wyobrażał, jak to się wówczas tutaj żyło, pracowało i bawilo.

Największe wrażenie zrobił na mnie olbrzymi salon - gustownie umeblowany, pełen starych obrazów, z kominkiem pośrodku dłuższej ściany, witrzyną po lewej stronie i fortepianem po prawej. Na nich stały po cztery świece, zapalane nie wiadomo z jakiej okazji.

Wpatrzony w ten fortepian pomyślałem sobie, ile to razy Fryderyk na nim zagrał i natworzył krakowiaków, mazurków, ballad, nokturnów i preludii, poświęcając je wybitnym osobistościom, a przede wszystkim pięknym paniom naszej polskiej arystokracji. Moje rozmyślenia przerwał przewodnik, mówiąc coś o świecach. Okazało się, że był wycząj spotykania się wszystkich domowników w

salonie - właśnie przy zapalonych świecach. Właścicielka zamku czytała odcinki swoich nowych powieści, napisane w ciągu dnia, a raczej - nocy. Dzieci Frédéric i Solange opowiadały swoje historie do śmiechu, a Fryderyk prezentował nowe melodie, które skomponował w ciągu mijającego dnia. Jeśli miał być nawet mały koncert - gaszono świece, z wyjątkiem jednej na fortepianie, zapadała cisza i była to atmosfera, w której Chopin lubił grać.

W ogóle - ciągnął przewodnik - Chopin nie lubił dawać koncertów w olbrzymich salach koncertowych. Jego muzykę słyszało się wówczas dobrze jedynie w pierwszych rzędach. Wynikało to z faktu, że dotychczasowe fortepiany miały słabe naciągi strun, dopiero Pleyel skonstruował fortepian o wielokrotnie zwiększonych naciągach. Właśnie jemu i jego żonie Camille Chopin poświęcił jeden ze swoich utworów - zakończył swój wywód nasz przewodnik.

Następnym pomieszczeniem godnym uwagi był salonik pani

G. Sand w kolorze - o ile się nie mylę - niebieskim, z dużym „port-fenestrem” (czyli drzwiami przeszkolonymi aż do podłogi) z widokiem na wspaniały park. Ciekawy był również salon biblioteczny. Wydawało się, że jeszcze tak niedawno był używany przez domowników!

Pani Sand napisała w swoim dzienniku, że po pięćdziesięciu latach wszyscy o niej zapomną, a tu minęło prawie sto lat, a my byliśmy właśnie z wizytą u niej i wydawać by się mogło, że i ona sama zaraz zejdzie, aby się z nami przywitać.

W pokojach sypialnych na piętrze były zawieszona na sznurkach dzwonki. Biegły one na parter do kuchni, skąd kucharz mógł osobno budzić śpiących, pociągając za odpowiednią rączkę.

Wspaniałego parku nie jestem w stanie opisać, lepiej zrobi to dodane do artykułu zdjęcie.

PS. Biletów na Międzynarodowy Koncert Chopinowski już nie było w sprzedaży.

# HOROSKOP

**BARAN (21.03. – 20.04.)** To będzie dla Baranów dobry czas. Możesz zająć się zupełnie nowymi rzeczami, jak również kontynuować to, czym zajmowałeś się do tej pory. W obu przypadkach sukces murywania. Towarzyszyć Ci będzie optymistyczne nastawienie, dopiszą siły vitalne i energia, dzięki czemu możesz narzucić sobie wysokie obroty. W pracy możesz gnać do przodu, ale w miłości dostosuj się do możliwości partnera. Nie wszystko musicie robić razem lecz pozwól, by czasami wasze tempa były zgrane i miarowe. Nie odkładaj w nieskończoność spraw, które już i tak długo czekają w kolejce.



**BYK (21.04. – 20.05.)** Bykom końcówka marca upłynie na zawirowaniach w życiu uczuciowym. Stałe pary będą się na zmianę kłócić i godziły, możliwe rozstania i powroty, aż wszystko się uspokoi i wróci do normy, nie przynosząc żadnych zmian w życiu. Samotne Byki także nie będą miały



spokojnego życia. Serce zabije szybciej, bo na horyzoncie pojawi się ktoś wart uwagi. Początek znajomości okaże się absorbujący. Chodzenie z głową w chmurach nie wpłynie dodatnio na sumienność wykonywania obowiązków zawodowych.

**BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.)** Doświadczysz całej gamy uczuć - od smutku do radości. Przygotuj się na nieoczekiwane zdarzenia, zbłędy okoliczności czy psikusy, jakie spleta Ci los. Największe sukcesy w najbliższych dniach odniosą osoby zajmujące się nauką. Dotyczy to zarówno tych, którzy



przekazują, jak i zdobywają wiedzę. Ciężko za to będzie szło pracującym w sektorze usług. Humor popsują Ci pojawiające się pogłoski dotyczące dalszego zatrudnienia. Może trafić się niespodziewany wyjazd służbowy, po którym pojawiają się plotki z Tobą w roli głównej. Pozostanie tylko czekać, aż sprawa uciągnie.

**RAK (22.06. – 22.07.)** Przed Rakami dobry czas. Skorzystasz z podpowiedzi, które znacznie ułatwią Ci życie. Powinny także skończyć się kłopoty, jakie miałeś w pracy. Zyskasz pole do działania, ale nie wykorzystasz go jeszcze w pełni. Zabraknie dobrych pomysłów, a nawet jeśli się pojawiają, nie



będziesz wiedział, jak się do nich zabrać. Przydałby Ci się ktoś, kto mógłby wspomóc Cię radą i doświadczeniem. Możliwe niewielkie dodatkowe zyski. W miłości czas spokoju. Nie będziecie mieli zbyt wiele czasu dla siebie, wiosna to czas porządków, które nawiążyliście do siebie.

**LEW (23.07. – 22.08.)** Zapowiada się okres w kratkę! Dni pełne aktywności i działania będą przeplatać się z chwilami rozleniwienia i braku życiowej energii. Jak to w życiu bywa, zdarzy się czasami tak, że kiedy



będziesz pełen werwy, nie znajdziesz sposobu na jej spożytkowanie, kiedy zaś ogarnie Cię marazm, wtedy akurat zrodzi się mnóstwo spraw wymagających szybkiej reakcji. Dobrą passę wykorzystaj na pracę twórczą. W miłości przez cały czas dość spokojnie, choć mogą wystąpić małe komplikacje. Zwróć uwagę na to, co mówił! Nie kłam dla świętego spokoju, lepiej przemilcz temat, który jest dla Ciebie niewygodny.

**PANNA (23.08. – 22.09.)** Dość niespokojny czas. Niby nic złego ani szczególnego nie będzie się działo, ale będziesz odczuwać bliżej nieokreślony niepokój. Możesz mieć wrażenie, że o czymś



ważnym zapominałeś lub przecuciłeś, że wydarzy się coś przykrego. Twoja intuicja tym razem Cię zawodzi, ale ciężko będzie ją zagłuszyć i odzyskać pogodę ducha. Kiepski stan emocjonalny nie potrwa długo. Nie martw się! Bliscy Cię wspomogą, a nawet wyręczą i ze wszystkim zdążycie na czas. Po świętach odzyskasz pewność siebie, przewartościujesz pewne rzeczy i zmienisz priorytety.

**WAGA (23.09. – 22.10.)** Wagi będą się zmagać z licznymi rozterkami sercowymi. Mogłoby szybko



by wyeliminować, gdybyś tylko potrafił odpowiedzieć na pytanie, czego tak naprawdę chcesz. Jeśli jesteś w związku, Twoje dylematy nie ujdą uwadze partnera. Relacje mogą się zmieniać bardzo powoli, niezauważalnie. Nie warto jednak z igły robić widelca. Z czasem wszystko się samo ustakuje. Dni wypełni w całości praca, czasem trzeba będzie zostać po godzinach. Mówcy wysiłek zostanie odpowiednio doceniony. Możesz liczyć na coś więcej niż uścisk dłoni szefa i dobre słowo.

**SKORPION (23.10. – 21.11.)** To nieprawda, że wszystko już było i nie czeka Cię w życiu nic ciekawego. Czekaj! Ale nie możesz ciągle siedzieć w fotelu i narzekać. Szczęściu musisz pomóc. Warto



wyjść z domu, otworzyć się na ludzi i nowe doznania. Jest mnóstwo rzeczy, których jeszcze nie poznałeś, a których warto spróbować. Jeśli brak Ci odwagi, namów przyjaciół, w grupie zawsze

**STRZELEC (22.11. – 21.12.)** Dobry czas dla Strzelców pracujących twórczo i naukowo. Uda Ci się



wpaść na odkrywczy pomysł, coś udoskonalic lub przetworzyć tak, że wiele osób uzna, iż stworzyłeś coś zupełnie nowego. Zainteresuje Cię szeroko pojęta tematyka medyczna. Mieści się w tym zarówno

**KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.)** Jeśli planujesz się w coś zaangażować zrób to dogłębnie, rzetelnie. Musisz poświęcić sporo czasu na merytoryczne przygotowanie, dobre poznanie problemu,



przyswojenie wiedzy. Sięgnij do książek, ale nie zapomnij skorzystać z doświadczenia praktyków w danej dziedzinie. W tym przypadku nie powinno być miejsca na improwizację i liczenia, że jakoś to będzie. W sferze uczuć do głosu dojdzie proza życia. Romantyczne uniesienia raczej Wam nie grożą. Codziennie nie będzie zbyt uciążliwa, jeśli przedyskutujecie

**WODNIK (21.01. – 18.02.)** Wodnikami kierować będzie teraz głos serca lub przecucie. Racjonalna



część natury pozostanie w uspianiu, co nie znaczy, że popełnisz mnóstwo głupot. Przeciwnie, spojrzysz na świat nieco inaczej i dzięki temu odkryjesz coś, czego normalnie nie mogłeś dostrzec. W efekcie pozwoli Ci to na osiągnięcie tak bardzo pożądanego spokoju ducha i spędzenie wolnego czasu w milej i rodzinnej atmosferze. W życiu zawodowym raczej okres przestoju. To dobry czas, by pokonać trudną przeszkodę lub podjąć kluczową decyzję. Uważaj na przeciągi! Możliwa grypa lub przeziębienie.

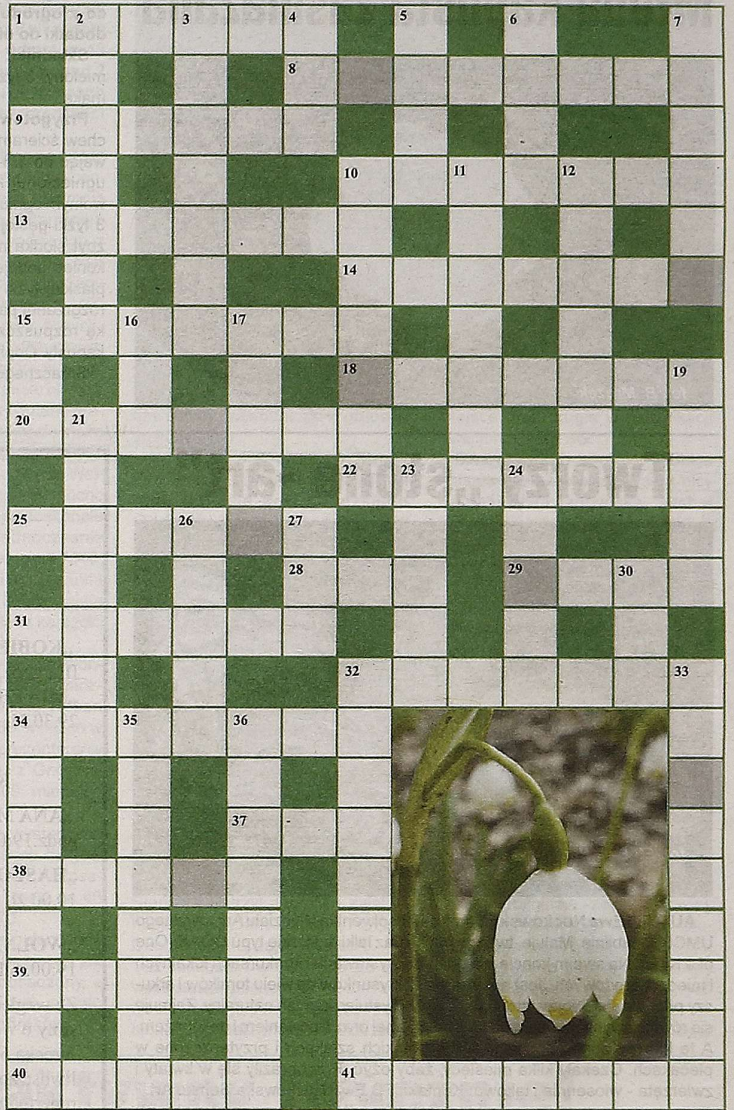
**RYBY (19.02. – 20.03.)** Potrzeba uczuć będzie w okresie wiosny dominująca. Chcesz kochać i być



kochanym. Samotne Ryby mogą zacząć szukać miłości za wszelką cenę. To błąd. Nie rób nic, a miłość sama Cię znajdzie. Możliwe, że już jest w najbliższym otoczeniu, tylko do tej pory nawiązania była koleżeństwem. W życiu zawodowym wiele propozycji. Masz w czym wybierać, nie spiesz się i spokojnie rozważ wszystkie za i przeciw. W finansach musisz trochę zacząć pasar i zrezygnować z niekoniecznych wydatków. Zdrowie dobre, chociaż możesz odczuwać dolegliwości związane z układem kostnym.

# KRZYŻÓWKA

KUPON 672



**POZIOMO:**

- 1) Nazwisko patrona LO w Lesku;
- 8) charakterystyczna cecha pijaka;
- 9) imię przedwojennego marszałka powiatu leskiego, honorowego obywatela Ustrzyk Dolnych, projektanta budynku Panoramy Raclawickiej we Lwowie;
- 10) odkrył Spitsbergen, Wyspę Niedźwiedzią;
- 13) wenecka taksówka;
- 14) żydowski muzykant grający ludową muzykę z kręgu kultury aszkenazyjskiej;
- 15) wieś w Polsce położona w województwie wielkopolskim, w powiecie tureckim, w gminie Dobra;
- 18) napar ziołowy z liści czerwonokrzewu;
- 20) dawniej we Francji: kobieta z półświatka (od nazwy dzielnicy Paryża);
- 22) potrójny gamek;
- 25) figlarna, swawolna, błazeńska;
- 28) spójnik wyrażający możliwą wymiennosc albo wzajemne wyłączenie się części zdania, bądź zdań równorzędnych;
- 29) „... sala śpiewa z nami”;
- 31) imię właściciela zamku leskiego, autora „Dzienników z kampanii rosyjskiej 1914 - 1916”;
- 32) pustynia w Chile;
- 34) biega po kuchni;
- 37) najdłuższa rzeka Chile;
- 38) imię jednej z patronek ustrzyckiej ulicy;
- 39) przyrząd elektroniki kwantowej generujący spójną wiązkę promieniowania elektromagnetycznego w zakresie widzialnym lub podczerwonym;
- 40) okres, występował od 136 mln lat, po Jurze;
- 41) imię córki Józefa Piłsudskiego latającej na szybowcach w Ustjanowej i Bezmiechowej.

**PIONOWO:**

- 2) nerwica;
- 3) dołożył nam 2:0 na Mistrzostwach Świata w 2006 roku;
- 4) w szklance lub na dworcu PKP;
- 5) księżniczka z Verdigo;
- 6) w żołnierskiej piosence były spalone;
- 7) gen., dowódca Akcji Wisła;
- 10) karciany hazard pradziadków;
- 11) jakoby, podobno, ponoć;
- 12) ze stolicą w Windhuk;
- 15) nazwisko wieloletniego dyrektora ustrzyckiego LO;
- 16) pseudonim Tadeusza Komarowskiego;
- 17) w benzynowej liczbie;
- 19) porcja odcinana przez lemiesz pługa;
- 21) powinna być miła dla klientów;
- 23) udzielany stałemu klientowi;
- 24) Kuroń lub Soplca;
- 26) wędrowna grupa artystów;
- 27) niższy głos kobiecy;
- 30) szpalta gazetowa;
- 32) Antampatrana, ludzie ciernistych krzewów, lud malgaski;
- 33) wstążka jak roślina;
- 34) cukierek z palonego kukru;
- 35) spotkały uczestników powstań narodowych;
- 36) region na czubku włoskiego buta.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy utożżyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do dnia 28.03.2019 r.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wychodzących z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 672 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 672 zostaną opublikowane w „GB” nr 7 (2019).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 671 otrzymuje

**Józef Mularski.**

Hasło krzyżówki nr 671 brzmi: „WEREMIEN”.

**Z kuchni bieszczadzkiej****Młoda kapusta zasmażana**

fot. B. Mrozek

W sklepach pokazała się już młoda kapusta. Nowalijki kuszą, choć to jeszcze nie ten smak co z ogrodu, ale warto spróbować zmienić dodatki do obiadu.

**Składniki:** kapusta, marchew, woda, kminek mielony, 3 łyżki gęstej, kwaśnej śmietany, ocet, mąka.

**Przygotowanie:** Kapustę szatkujemy, a marchew ścieramy na wióra. Dodajemy wody, zalewając do 1/3 wysokości poszatowanej i lekko ugniecionej kapusty. Całość poduszamy na wolnym ogniu około 30 min. Następnie dodajemy 3 łyżki gęstej kwaśnej śmietany. Gdy śmietana zbyt słodka można dodać 1 łyżeczkę octu. Na koniec dodajemy zasmażkę, którą robimy z 1 płaskiej łyżki stołowej mąki - przygotowaną na rozgrzanej patelni bez tłuszczu. Zimną zasmażkę rozpuszczamy zimną wodą i dodajemy do kapusty. Doprawiamy solą i pieprzami do smaku. Smacznego!

B.C

**Tworzy „stone-art”**

fot. FB Ewa Nuckowska Semko Art

**AUTOR:** Ewa Nuckowska Semko - Absolwentka Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie. Maluje, tworzy grafiki oraz laki autorskie typu OOAK (One of a Kind). Na swoim koncie ma udział w wystawach i konkursach lokalnych i międzynarodowych. Jest autorką grafik i rysunków do wielu tomików i arkuszy poetyckich. Tworzy „stone-art”, wykorzystując kamień naturalny. Zajmuje się również wytwarzaniem biżuterii skórzanej oraz filcowaniem i dekupażem. A te kamyki znalezione zostały na górskich szlakach i przytaszczone w plecakach. Czekają kilka miesięcy, żeby ożyć. Przeobraziły się w kwiaty i zwierzęta - wiosennie i łąkowo. Kontakt: FB Ewa Nuckowska Semko Art.

**oprac. paba (źródło: lozapremyska.cba.pl)**

**Złoto z lasu**

fot. J. Darecki

Często chodząc po bieszczadzkich ścieżkach nie zdajemy sobie sprawy, że rośliny, które mijamy, są nie tylko piękne, ale i bardzo pożyteczne. Tak jest z śledziennicą, która jest używana w ziołolecznictwie, głównie przy leczeniu chorób śledziony, od czego też bierze swoją nazwę. Nazywana jest też złotem z lasu.

Jak podaje dr Henryk Różański śledziennicę można używać w leczeniu nowotworów, chorób układu limfatycznego, skórnych i w kuracjach odtruwająco-wzmacniających. Śledziennica skrętoślina jest rośliną wieloletnią, preferującą cieniście lasy liściaste, mokradła i wilgotne zarośla. Jest żółtozielona, dlatego na wiosnę jest bardzo łatwa do wypatrzeń. Te

roślinę możemy bez problemu uprawiać w ogrodzie, ale musimy pamiętać, aby było to miejsce podmokłe i zacienione. Śledziennica kwitnie od marca do maja, ma żółte kwiaty i dorasta do 15 cm wysokości.

**Działanie:** moczopędne, żółciopędne, przeciwzapalne, odtruwające, odżywcze, przeciwwysiękowe, przeciwnowotworowe, cytostazyjne, antywirusowe, estrogenne. Chrysofenolozyny mają właściwości antywirusowe i antytumorowe (przeciwrakowe). Wyciągi ze śledziennicy aktywują układ odpornościowy, szczególnie limfocyty.

Wyciąg z ziela śledziennicy na winie czerwonym wytrawnym hamuje obrzęk i stan zapalny jajników, jąder, macicy i jajowodów. Zmniejsza stan zapalny

i obrzęk prostaty. Sproszkowane ziele i ekstrakt suchy, sok, macerat ze śledziennicy hamują łysienie przez wpływ antyandrogeny. Działanie estrogenne i odtruwające pomaga w leczeniu trądzików. Wodne wyciągi z ziela wzmagają diurezę, przyczyniają się do rozkurczu dróg moczowych i odkażają układ moczowo-płciowy. Napar z ziela zmniejsza obrzęk i ból śledziony oraz wątroby, normalizuje trawienie. Wyciąg alkoholowy i mocny napar z ziela śledziennicy powoduje zmniejszenie obrzęku węzłów chłonnych i szybsze oczyszczenie układu limfatycznego z zalegających antygenów.

**Wskazania:** choroby śledziony, stany zapalne wątroby; choroba nowotworowa; infekcje wirusowe; zakażenia układu moczowego, stany zapalne narządów płciowych; przerost gruczołu krokowego; schorzenia skórne na tle zaburzeń hormonalnych i metabolicznych; kuracje odtruwające i odżywcze za pomocą ziół; niedokrwistość; obrzęki limfatyczne i węzłów chłonnych; kamica żółciowa i moczowa; plamice nacyniowe. **Zewnętrznie:** trudno gojące się rany i wypryski. Maseczka z ziela korzystnie działa przy łuszczycy i trądziku różowatym (papka roślinna z olejem lnianym lub tranem). Świeże ziele śledziennicy utarte z gliną w formie papki na skórę łojotokową, z rozszerzonymi naczynekami krwionośnymi i porami, z uporczywymi wypryskami i liszajami.

**Napar z ziela śledziennicy:** 1-2 łyżki suchego rozdrobnionego ziela lub 4 łyżki świeżego zmielonego ziela zalać 1 szklanką wrzącej wody. Po 30 minutach przecedzić. Pić 2 razy dziennie po 1 szklance, przez 1 miesiąc. Powtarzać co kwartał. Przy stanach zapalnych układu moczowego co 6 godzin 1 szklanka naparu przez 1 tydzień.

**Nalewka ze śledziennicy:** 1 część suchego lub świeżego, rozdrobnionego ziela zalać 5 częściami alkoholu 40-60% lub wina wytrawnego czerwonego. Odstawić na 2 tygodnie, przecedzić. Nalewkę na wódcę zająwcać 2 razy dziennie po 5-10 ml. Nalewkę na wino: po małym kieliszku 1 raz dziennie. Kuracja nalewkami trwa 1 miesiąc, powtarzać co kwartał.

**Oprac. paba (źródło: rozanski.li - więcej informacji o śledziennicy również na tej stronie)**

**KINO „ORZEŁ”****Ustrzyki Dolne**

„KOBIEТЫ MAFII 2”- 22,23,24..

III., godz.19:00, bilet 15,00 zł

„MIA I BIAŁY LEW” (dubbing). -

29,30,31. III., godz.18:00, bilet 15,00 zł

**KINO „KOŃKRET”**

„ANA MON „AMUR” - 23.III., start

godz.19:00, - 20,00 zł

„HASŁO” - 26.III., godz.19:00, bilet

10,00 zł,

„WOLNA SOBOTA”- 30.III., godz.

19:00, bilet 10,00 zł

Ze względu na małą ilość miejsc prosimy o wcześniejszą rezerwację (Jola Jarecka 607 068 094). Istnieje możliwość zorganizowania seansu (poza repertuarem) dla grupy min.5 os.

**Informator Bieszczadzki****Telefony alarmowe**

Pogotowie - 999

Policja - 997

Straż pożarna - 998

GOPR - 601-100-300

**Urzędy Ustrzyki Dolne****Urząd Miejski**

ul. Kopemika 1

tel. 13 460-80-00, 460-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek - piątek od 7.30 do 15.30.

Burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy poniedziałek od 14.30 do 16.30 i w każdy czwartek od 8.00 do 10.00. Zastępca burmistrza przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 13.30 do 15.30 i w każdą środę od 8.00 do 10.00.

**Starostwo Powiatowe**

ul. Belska 22,

tel. 13 471-10-80

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16.00, wtorek-piątek od 7.30 do 15.30.

**Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej**

ul. Wyzwolenia 7, tel. 13 461 18 68

godziny urzędowania: poniedziałek od 7:30 do 17:00

wtorek- piątek od 7:30 do 15:30

**Dyżury aptek Ustrzyki Dolne**

18 - 24 marca NA ROGU, ul. 29 Listopada 42, Ustrzyki D.

25 marca - 31 marca POD ORLIKIEM, ul. Dworcowa 2,

Ustrzyki Dolne

1 - 7 kwietnia EU-OMEGA ul. PCK 19, Ustrzyki Dolne

8 - 14 kwietnia ESKULAP, Rynek 12, Ustrzyki Dolne

**Kultura i Sport****Ustrzycki Dom Kultury**

ul. 29 Listopada 31,

tel. 13 461-13-22

czynne: poniedziałek-piątek od 8.00 do 15.00.

**Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego**

ul. Belska 7, tel. 13 461-10-91

czynne: wtorek-sobota od 9.00 do 17.00, w dniach 15 listopada do 15

kwietnia od 8.00 do 16.00, dodatkowo w okresie letnim lipiec-sierpień

w niedziele od 9.00 do 14.00.

**Muzeum Młynarstwa i Wsi**

ul. Fabryczna 12

tel. 13-461-13-12, tel. kom. 607-477-110

czynne: od 10.00 do 18.00.

Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszą telefoniczną rezerwację

**Zespół Basenów Delfin**

ul. Gombrowicza 49

tel. 13 461-45-51

czynne: codziennie od 7.00 do 22.00

**Hala Sportowa przy ZSP nr 1**

ul. 29 listopada 19 a

tel. 13 493-94-45

czynne: codziennie od 10.00 do 22.00

**Urzędy gmin****powiat bieszczadzki****Urząd Gminy Czarna**

Czarna Góra 74

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30.

tel. 13 461-90-09

**Urząd Gminy Lutowska**

Lutowska 14

tel. 13 461-00-13

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16, wtorek-piątek od 7.00 do 15.00

**powiat leski****Starostwo Powiatowe w Lesku**

ul. Rynek 1,

tel. 13 469-71-24

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00.

**Urząd Miasta i Gminy Lesko**

ul. Parkowa 1

tel. 13 469-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 9.00 do 11.00 oraz w czwartek od 16.00 do 18.00.

**Urząd Gminy Bałigród**

ul. Pi. Wolności 13

tel. 13 468-40-77

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00

**Urząd Gminy Cisna**

Tel. 13 468-63-83

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

**Urząd Gminy Olszanica**

Olszanica 81

tel. 13 461-70-73

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

**Urząd Gminy Solina**

Polańczyk, ul. Wiejska 2

tel. 13 469-21-18

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30, w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od 7.30 do 17.00

## Międzynarodowe Zawody „KARPATIA OPEN” w Narciarstwie Alpejskim

W dniach od 10 do 11 marca w Ustrzykach Dolnych odbył się finał Międzynarodowych Zawodów „KARPATIA OPEN” w Narciarstwie Alpejskim.

Zawody zostały rozegrane na ustrzyckiej Laworcie. International Junior Alpine Skiing Cup „KARPATIA OPEN” rozgrywane są grupach wiekowych: U-10 (roczniki 2009 - 2010), U-12 (roczniki 2007 - 2008), U-14 (roczniki 2005 - 2006), U-16 (roczniki 2003 - 2004).

Pierwsze zawody odbyły się na Słowacji w Dolnym Kubinie (16.01.2019 - 18.01.2019), drugie na Ukrainie w Truskawcu (30.01.2019 - 02.02.2019), a finał odbył się w dniach 10-11.03.2019 na trasie zjazdowej „Laworta” w Ustrzykach Dolnych.

Organizatorzy: Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych, Podkarpacki Okręgowy Związek Narciarski w Ustrzykach Dolnych, Laworta-Ski - Stacja Narciarska Olejarski - Ski, UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne, UDK Ustrzyki Dolne.

Uroczyste wręczenie dyplomów, medali i nagród odbyło się w trzyczkim Domu Kultury.



Fot. A. Górski

### WYNIKI

#### Kategoria: Juniorki U - 10

1. Helena Leśniak POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 00:31,8
2. Zuzanna Gręda POL UKS Śródmieście Przemysł 00:34,9
3. Emilka Dacko POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 00:35,7

#### Kategoria: Juniorzy U - 10

1. Nestor Kernytskyi UKR Dynamo-Lviv 00:31,1
2. Damian Semp POL UKS Śródmieście Przemysł 00:33,0
3. Stefan Rogaliński POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 00:35,0

#### Kategoria: Juniorki U - 12

1. Pola Kądziółka POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 01:01,6
2. Michalina Dwornicka POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 01:04,1
3. Pola Chojnacka POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 01:05,3

#### Kategoria: Juniorzy U-12

1. Kacper Zięba POL Głogów Małopolski 01:04,1
2. Paweł Gibalewicz POL PTN 01:08,0
3. Adam Miszczak POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 01:08,2

#### Kategoria: Juniorki U - 14

1. Laura Węglowska POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 01:03,2
2. Blanka Słysz POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 01:04,6
3. Taisiia Verhun UKR Dynamo-Lviv 01:06,8

#### Kategoria: Juniorzy U - 14

1. Filip Gajdek POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 00:59,3
2. Kacper Darosz POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 01:04,8
3. Jan Szczepański POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 01:06,8

#### Kategoria: Juniorki U - 16

1. Oliwia Kądziółka POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 00:59,9
2. Jagoda Gawlik POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 00:59,9
3. Viktoriia Kyryk UKR Dynamo-Lviv 01:01,3

#### Kategoria: Juniorzy B

1. Brian Osiadacz POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 00:58,0
2. Oleksandr Syrmulia UKR Dynamo-Lviv 01:02,3
3. Vladyslaw Yatsuliak UKR Sniezynka 01:05,2

galeria na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl)

## Nasi na Biegu Piastów

Od 1 do 3 marca na Polanie Jakuszyckiej spotkali się miłośnicy biegów narciarskich z Polski oraz z zagranicy, biorąc udział w 43 Biegu Piastów. W grupie ponad 2 tys. biegaczy na kilku dystansach znaleźli się także reprezentanci naszego regionu.

W piątek rozegrano bieg na 30 km stylem dowolnym. Ustrzyckim akcentem był występ Bogdana Kustronia reprezentującego Krosski Remsport, absolwenta Liceum Sportowego z lat 80. w Ustrzykach Dolnych. Pan Bogdan w silnie obsadzonym biegu zajął 27. miejsce, a w kategorii M50 został sklasyfikowany na 5. pozycji.

Bieg główny stylem klasycznym na dystansie 50 km rozegrany został w sobotę. Na starcie stanęło blisko 2 tys. biegaczy, a do mety dotarło prawie 1,6 tys. O dużym sukcesie może mówić nasz biegacz Jacek Konik z Bieszczadzkiego Klubu Nordic Walking, który w bardzo liczny i mocno obsadzonym biegu zajął doskonale 38. miejsce, będąc jednocześnie 9. zawodnikiem w kategorii M40. Bardzo dobrze pobiegł też Zuzanna Konik. W klasyfikacji kobiet zajęła 25 miejsce i zwyciężyła w kategorii zawodniczek do lat 20.

Na 111. miejscu rywalizację ukończył inny reprezentant Bieszczadzkiego Klubu Nordic Walking, Robert Winnicki, co dało mu 39. miejsce w kat. M40. Kolejny z reprezentantów Ustrzyk Dolnych Dariusz Grządziel dobiegł do mety na 209. miejscu i 46. w kat. M50.

Na dystansie 50 km wystartował też nester bieszczadzskich biegów narciarskich Jacek Kranz z Wołosatego, który dobiegł do mety na 46 miejscu w kategorii M70.

W niedzielę biegacze zmierzili się z dystansem 25 km. Bieg, tak jak na 50 km, był mocno obsadzony, a na mecie sklasyfikowanych zostało ponad 1,7 tys. zawodników. Na



Fot. @Bikelife/FB Bieg Piastów

tym dystansie rywalizowali także zawodnicy i zawodniczki w grupach zawodowych.

W grupie pracowników Straży Granicznej zespołowo wygrała reprezentacja Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemysłu. Swoje wysokie możliwości sportowe po raz kolejny potwierdziła Aleksandra Fundanicz. Bieszczadzki Oddział SG reprezentowała po raz piąty i piąty raz wygrała w klasyfikacji indywidualnej kobiet. W klasyfikacji OPEN biegu na 25 km zajęła 6. miejsce oraz 2. w swojej grupie wiekowej. Funkcjonariuszka PSG w Czarnej Górnjej wzięła również udział w biegu na 6 kilometrów. Tutaj w klasyfikacji OPEN zajęła 4. miejsce oraz 2. w grupie wiekowej.

Męską część reprezentacji również „otarla” się o podium w klasyfikacji indywidualnej SG. Paweł Stańko z Ustrzyk Górnych zajął 4. miejsce, a Adam Dutka z PSG w Czarnej Górnjej zajął miejsce 5.

Z sukcesem w biegu na 25 km wystartował pochodzący z Ustrzyk Dolnych Wojciech Cybruch, funkcjonariusz Odrzańskiego Oddziału

SG, zajmując w kategorii open 66. miejsce oraz drugie w klasyfikacji funkcjonariuszy SG.

Bieszczadzki leśnik w Biegu Piastów reprezentowali pracownicy Nadleśnictwa Lutowska. Michał Szczerbicki był 16. wśród leśników, a Katarzyna Szczerbicka czwarta wśród kobiet tej samej grupy zawodowej.

**Bieg Piastów** to najstarsza i największa w Polsce impreza narciarska, w której uczestniczy kilka tysięcy osób w różnym wieku zarówno z Polski jak i z zagranicy. Największy masowy bieg narciarski w Polsce miał swoją premierę w roku 1976. Wystartowało wówczas niewiele ponad pół tysiąca uczestników. Od tamtego czasu impreza nie doszła do skutku tylko raz, w czasie stanu wojennego. Liczba uczestników systematycznie rośnie, podobnie jak renoma samego biegu. W 1995 r. Bieg Piastów spotkało znaczące wyróżnienie - został włączony do Europejskiej Ligi Biegów Długodystansowych, EUROLOPPET. Organizacja ta skupia dwanaście biegów narciarskich rozgrywanych w ośmiu krajach Europy.

lela/

## Bądź aktywny fizycznie!

W sobotę 2 marca w hali sportowej w Czarnej odbył się już V Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Rady Gminy w Czarnej. Turniej był bardzo emocjonujący, a ostatecznie I miejsce wywalczyła drużyna Klub HDK „Bieszczadzki Dar Życia”.

Do rywalizacji zgłosiło się sześć drużyn: Szkoła Podstawowa Czarna, Liceum Ogólnokształcące Ustrzyki Dolne, Klub HDK „Bieszczadzki Dar Życia” z Ustrzyk Dolnych, Polana, Czarna Dolna oraz Czarna Górna.

Drużyny zostały podzielone na dwie grupy, w których grano systemem „każdy z każdym”, mecze rozgrywano do dwóch wygranych setów (do 17 punktów). Cały turniej charakteryzował się emocjonującą walką o każdy punkt i ostatecznie I miejsce wywalczyła drużyna Klub HDK „Bieszczadzki Dar Życia”, II miejsce zdobyła drużyna z Czarnej Dolnej, III miejsce drużyna z Czarnej Górnej, IV miejsce drużyna z Polany, V miejsce LO Ustrzyki Dolne, VI miejsce SP Czarna.

Turniej jak co roku sędziowali Elżbieta Kosmecka oraz Jacek Bihun, za co organizatorzy serdecznie im dziękują. Po zakończeniu zmagani sportowych dyplomy i puchary ufundowane w całości przez Radę Gminy w Czarnej wręczyła radna Elżbieta Bargiel oraz przewodniczący Rady Gminy



fot. A. Faber

Jan Podraza. Turniej swą obecnością zaszczyliła dyrektor Szkoły Podstawowej w Czarnej Danuta Kornaga.

Celem turnieju jest popularyzacja piłki siatkowej i aktywności fizycznej, integracja mieszkańców Gminy Czarna i okolic, propozycja aktywnego spędzania czasu wolnego wśród młodzieży i dorosłych.

Organizatorzy dziękują gościom, licznie przybyłej młodzieży i kibicom za głośny doping. Gorące podziękowania kierują również w stronę radnych gminy

zaangażowanych w organizację turnieju. Wszyscy obecni podczas turnieju mogli liczyć na poczęstunek i gorące napoje ufundowane przez Radę Gminy.

Zawodnikom serdecznie dziękujemy za udział, dobry humor i prawdziwie sportową rywalizację i za to, że wszystkie mecze były rozegrane w duchu fair play.

Organizatorzy cieszą się, że z roku na rok wzrasta frekwencja i zainteresowanie turniejem.

Turniej przebiegał w miłej i przyjemnej atmosferze.

Adam Faber

# Ku pamięci Olka Ostrowskiego



fol. A. Górski

W niedzielę 10 marca w Ustrzykach Dolnych rozegrano Memoriał im. Olka Ostrowskiego - Podkarpacka Liga Dzieci i Młodzieży w Narciarstwie Alpejskim - Slalom Gigant. Zorganizowany po raz kolejny memoriał poświęcony był pamięci Olka Ostrowskiego, który zginął podczas wyprawy na Gasherbrum II.

Memoriał to forma uczczenia dokonania i pamięci zaginionego w najwyższych górach świata, bieszczadzkiego himalaisty, narciarza i ratownika Bieszczadzkiej Grupy GOPR, a także zawodnika UKN Laworta Ustrzyki Dolne - Olka Ostrowskiego, który jako pierwszy Polak

próbował zjechać z ośmiotysięcznika Gasherbrum II na nartach. Pochodzący z Wetliny sportowiec zginął 25 lipca 2015 roku, podczas wycofywania się po nieudanej próbie zdobycia góry. Olek Ostrowski miał 27 lat.

Zawody, w których udział wzięło około 100 zawodników z Polski i z Ukrainy, rozegrano w slalomie gigancie na ustrzyckiej Laworcie. W zawodach uczestniczyli również zawodnicy rywalizujący w Międzynarodowych Zawodach Dzieci i Młodzieży „Karpattia Open”.

W zawodach świetne wyniki uzyskali zawodnicy UKN Laworta, którzy w większości kategorii stawali na podium.

## Memoriał Olka Ostrowskiego – Ustrzyki Dolne

### WYNIKI

#### Kategoria: Przedszkolaki D

1. Zuzanna Leśniak POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 36.96
2. Zofia Leśniak POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 40.28 3.32
3. Agata Gręda POL UKS Śródmieście Przemysły 51.39 14.43

#### Kategoria: Przedszkolaki M

1. Fabian Mielnik POL UKS Śródmieście Przemysły 39.12
2. Antoni Samicki POL UKS Śródmieście Przemysły 42.84 3.72
3. Dmytro Symowych UKR Sniezynka 44.19 5.07

#### Kategoria: Juniorki E

1. Helena Leśniak POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 31.77
2. Zuzanna Gręda POL UKS Śródmieście Przemysły 34.88 3.11
3. Emilka Dacko POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 35.68 3.91

#### Kategoria: Juniorzy E

1. Nestor Kernytskyi UKR Dynamo-Lviv 31.06
2. Damian Semp POL UKS Śródmieście Przemysły 32.98 1.92
3. Stefan Rogaliński POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 35.02 3.96

#### Kategoria: Juniorki D

1. Pola Kądziołka POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 1:01.60
2. Michalina Dwornicka POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 1:04.14 2.54
3. Pola Chojnacka POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 1:05.29 3.69

#### Kategoria: Juniorzy D

1. Kacper Zięba POL Głogów Małopolski 1:04.13
2. Paweł Gibalewicz POL PTN 1:08.02 3.89
3. Adam Mszczak POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 1:08.17 4.04

#### Kategoria: Juniorki C

1. Laura Węglowska POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 1:03.18
2. Blanka Słysz POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 1:04.62 1.44
3. Taisiia Verhun UKR Dynamo-Lviv 1:06.79 3.61

#### Kategoria: Juniorzy C

1. Filip Gajdek POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 59.30
2. Kacper Darosz POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 1:04.84 5.54
3. Jan Szczepański POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 1:06.78 7.48

#### Kategoria: Juniorki B

1. Oliwia Kądziołka POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 59.87
2. Jagoda Gawlik POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 59.92 0.05
3. Viktoriia Kyryk UKR Dynamo-Lviv 1:01.25 1.38

#### Kategoria: Juniorzy B

1. Brian Osiadacz POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 58.01
2. Aleksandr Syrmulia UKR Dynamo-Lviv 1:02.29 4.28
3. Vladyslav Yatsuliak UKR Sniezynka 1:05.16 7.15

#### Kategoria: Juniorki A

1. Aleksandra Goławska POL KN Przemysły SKI 1:19.74
2. Kinga Kosiba POL Międzyszkolny Klub Narciarski 1:30.22 10.48
3. Aleksandra Dydek POL „UKS Gwoździk” w Gwoźnicy D 1:31.85 12.11

#### Kategoria: Juniorzy A

1. Maksym Sharun UKR Dynamo-Lviv 59.60
2. Aleksandr Filipov UKR Dynamo-Lviv 1:00.21 0.61
3. Grzegorz Gibalewicz POL PTN 1:00.50 0.90

#### Kategoria: Seniorki

1. Aleksandra Łukaszuk POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 1:02.20
2. Oliwia Kuligowska POL KN Przemysły SKI 1:13.08 10.88
3. Kinga Wcisło POL „UKS Gwoździk” w Gwoźnicy D 1:16.34 14.14

#### Kategoria: Seniorzy

1. Maciej Banachowski POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 59.99
2. Łukasz Brożek POL „UKS Gwoździk” w Gwoźnicy D 1:00.84 0.85
3. Wiktor Konopelski POL Niezrzeszony 1:00.85 0.86

#### Kategoria: Masters W

1. Dorota Łukaszuk POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 1:14.05
2. Anna Tondera „UKS Gwoździk” w Gwoźnicy D 1:48.51

#### Kategoria: Masters M

1. Dariusz Konopelski POL Niezrzeszony 1:05.48
2. Jacek Krech POL UKN Laworta Ustrzyki Dolne 1:07.17
3. Stanisław Bocheński POL Niezrzeszony 1:07.93

oprac. paba (POZN)oprac. paba (POZN)

Galeria na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl)

## FINAŁ MŁODZIEŻOWEGO PUCHARU POLSKI W KONKURENCJACH ALPEJSKICH

W dniach od 7 do 9 marca na ustrzyckich stokach narciarskich – Grodzyniu i Laworcie odbywał się Finał Młodzieżowego Pucharu Polski w Konkurencjach Alpejskich.

W sobotę zawodnicy rywalizowali - juniorzy C w jednym przejeździe, juniorzy B w dwóch slalomu giganta.

9.03.2019 - slalom gigant:

#### JUNIORKI C

1. Hanna Zięba 2005 KS TATRA SKI ACADEMY 56.32 60
2. Zuzanna Świąt 2005 KS NARCIARNIA 56.44
3. Magdalena Bańdo 2005 AN SKILLZ KRAKÓW 56.48

#### JUNIORZY C

1. Mateusz Kasprzak 2005 TEAM MB SZCZYRK 55.26 60
2. Maksym Zajączkowski 2005 KS TATRA SKI ACADEMY 55.69
3. Paweł Balaś 2005 KS FRAJDA ZAKOPANE 55.84

#### JUNIORKI B

1. Anna Skarbak-Malczevska 2003 KS FIRN ZAKOPANE 51.65
2. Patrycja Florek 2003 KS NARCIARNIA 52.96
3. Emilia Żółtek 2003 RUSIŃSKI SKI-MAX 53.61

#### JUNIORZY B

1. Błażej Budz 2003 MITANSKI ZAKOPANE 51.50
2. Szymon Pluta 2003 KS BESKIDY BIELSKO BIAŁA 51.80
3. Szymon Zarzycki 2004 KS SNPTT-1907 ZAKOPANE 52.32

8.03.2019 - slalom:

#### JUNIORKI C

1. Maja Woźniczka 2005 KS BESKIDY BIELSKO BIAŁA 41.79
2. Aleksandra Kwaśniewska 2005 AMS MAGICSPORT - RYSKAŁSKI 43.18
3. Zuzanna Świąt 2005 KS NARCIARNIA 44.05

#### JUNIORZY C

1. Jan Łodziński 2005 TEAM MB SZCZYRK 40.84
2. Jonathan Pluta 2005 KS BESKIDY BIELSKO BIAŁA 41.53
3. Tomasz Macek 2005 KS BESKIDY BIELSKO BIAŁA 41.32

#### JUNIORKI B

1. Patrycja Florek 2003 KS NARCIARNIA 43.89
2. Anna Skarbak-Malczevska 2003 KS FIRN ZAKOPANE 45.18
3. Joanna Książek 2004 AN SKILLZ KRAKÓW 45.41

#### JUNIORZY B

1. Błażej Budz 2003 MITANSKI ZAKOPANE 40.57
2. Piotr Szela 2004 WKN W ARSZAWA 42.82
3. Jan Zakrzewski 2003 MUKS ŚMIG ZAKOPANE 42.96

Organizatorzy: Polski Związek Narciarski, Podkarpacki Okręgowy Związek Narciarski w Ustrzykach Dolnych, Laworta-Ski – Stacja narciarska Olejarski – Ski, PPHU „ABM” Sp. z o.o. – Bronisław Mrgała – Ustrzyki Dolne, UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne, Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych.

oprac paba (źródło:OPZN)

Galeria na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl)

## Wyróżniona bramkarka

Zawodniczka SANOVII LESKO Karolina Słapińska została najlepszą bramkarką futsalową w Mistrzostwach Podkarpacia Kobiet. Mistrzostwa odbyły się na początku lutego w Grodzisku Dolnym.

Drużyna SANOVII Lesko uczestniczyła w Grodzisku Dolnym w III Turnieju Mistrzostw Podkarpacia w futsalu kobiet. W turnieju oprócz Leskiej drużyny wystąpiły także RESOVIA Rzeszów, SOKÓŁ I Kolbuszowa, SOKÓŁ II Kolbuszowa, START Jarosław, DAP Dębica, INTER Gnojnicza oraz gospodynie GRODZISZCZANKA Grodzisko Dolne. Po emocjonujących meczach drużyna nasza zajęła V miejsce osiągając następujące wyniki w poszczególnych meczach: SANOVIA – RESOVIA 0:1  
SANOVIA – SOKÓŁ I 1:1  
SANOVIA – SOKÓŁ II 1:1  
SANOVIA – GRODZISZCZANKA 0:0  
SANOVIA – START 0:1  
SANOVIA – INTER 1:0

Bramki dla SANOVII strzeliły: Katarzyna Jordan, Beata Sawkiewicz i Paulina Harko.

SANOVIA wystąpiła w składzie: Karolina Słapińska, Karolina Karackowska, Amelia Adamska, Monika Waleszczyńska, Beata Sawkiewicz, Katarzyna Jordan, Małgorzata Podkalka, Paulina Harko i Katarzyna Różycka. Dla Pauliny Harko był to debiut w drużynie SANOVII okupiony kontuzją. Końcowa klasyfikacja III turnieju: RESOVIA Rzeszów 16 pkt  
SOKÓŁ I Kolbuszowa Dolna 14 pkt  
SOKÓŁ II Kolbuszowa Dolna 10 pkt  
START Jarosław 9 pkt  
SANOVIA Lesko 6 pkt

GRODZISZCZANKA Grodzisko Dolne 4 pkt  
INTER Gnojnicza 0 pkt

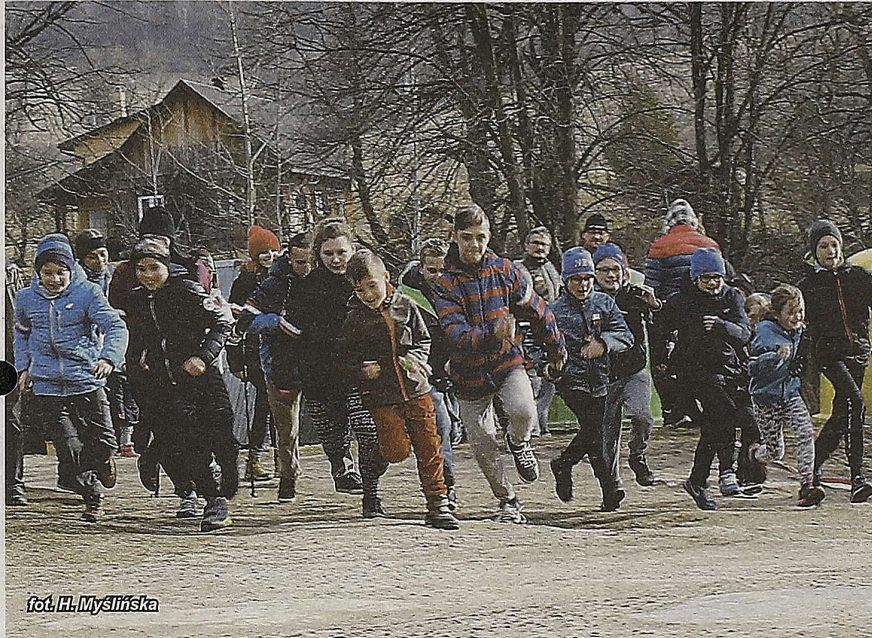
Po zakończonym turnieju drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy. Wybrano również najlepsze zawodniczki. Wśród wyróżnionych znalazła się nasza zawodniczka Karolina Słapińska, którą wybrano ponownie najlepszą bramkarką turnieju. Jest to bardzo duże wyróżnienie, bowiem w turnieju występowały zawodniczki na co dzień grające w pierwszej i drugiej lidze kobiet.

Najskuteczniejsza napastniczka turnieju to Małgorzata Kot z SOKOŁA I - 6 goli. Najlepszą zawodniczką zawodów została Karolina Kurasz z RESOVII Rzeszów.

Klasyfikacja generalna po III turniejach przedstawia się następująco:  
SOKÓŁ I Kolbuszowa Dolna 22 pkt  
RESOVIA Rzeszów 22 pkt  
SOKÓŁ II Kolbuszowa Dolna 17 pkt  
START Jarosław 15 pkt  
SANOVIA Lesko 11 pkt  
INTER Gnojnicza 8 pkt  
GKS Majdan Sieniawski 5 pkt  
DAP Dębica 3 pkt  
GRODZISZCZANKA Grodzisko 3 pkt

Wyjazd na turniej sfinansowano ze środków Grupy Eurocash w ramach konkursu Lokalni Heroi, „100 inicjatyw na 100-lecie odzyskania Niepodległości”.

# W Polanie biegli Tropem Wilka Żołnierzy Wyklętych



fot. H. Myślińska

W niedzielę 3 marca odbył się II Polański Bieg Tropem Wilka. Jak w całej Polsce, celem zorganizowanego biegu było oddanie hołdu żołnierzom polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego działającego w latach 1944-1963, popularyzacja wiedzy na ten temat oraz promocja biegania jako formy spędzania wolnego czasu. Organizatorem całego przedsięwzięcia, jak w roku ubiegłym, była miejscowa Szkoła Podstawowa im. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego. W tym roku Polana zaproponowała biegaczom 3 dystanse: 300 m dla najmłodszych, 963 m w trzech kategoriach: młodzież, dorośli i rodziny oraz 3,5 km dla dorosłych.

W niedzielne popołudnie o godz. 14.00 w świetlicy wiejskiej rozpoczęła się rejestracja biegaczy. Każdy otrzymał biało-czerwoną opaskę. Oczekujący na swój start mogli rozgrzać się herbatą, kawą, zjeść ciastko oraz zapoznać się z bogatą ofertą wydawniczą IPN-u z Rzeszowa. Wyłożone książki, a były to min. życiorysy znanych Wyklętych - Pileckiego, Fildorfa, Cieplickiego, można było zabrać do domu.

Jako pierwsze ruszyły przedszkol-

laci i uczniowie najmłodszych klas. Ich zaangażowanie i wola walki, były wzruszające. Jako pierwsza do mety dobiegła Maja Goszczurzyn z Lutowisk, jako druga - Lenka Ostrowska z Polany, a trzecia - Martynka Podstawska też z Polany. Wszyscy startujący ukończyli bieg, a tych młodszych 4-letnich biegaczy wspomagali tatusiowie, babcie czy starsze siostry. Na wyróżnienie zasługuje 2-letnia Ewa Kania z Polany, która samodzielnie pokonała 300 m. Brawo!

Po nich, na dystans 963 m nawiązujący do daty zamordowania ostatniego Wyklętego - Józefa Franczaka, wyruszyli po kolei: młodzież, dorośli i rodziny. W kategorii młodzieżowej I miejsce zajął Filip Goszczurzyn z Lutowisk, II miejsce Robert Morąg, III miejsce Daniel Galica, obaj chłopcy z Polany. Z dorosłych najszybciej biegła Angela Hermanowicz, II miejsce zajęła Urszula Pisarska-Plazja, a III miejsce Małgorzata Majewska. Do biegu Rodzinne wystartowały córki i synowie z tatusiami, mamusiami i ciociami, a nawet całe rodziny jak państwo Ostrowscy z dwójką dzieci. W biegu nie zabrakło tatusia pchającego przed sobą wózek z 2,5 letnim

Felusem i dzielnie podążającą za nimi mamą - rodzinka reprezentowała pobliski Bukowiec. Pierwsze miejsce zajęła rodzina Wiercińskich reprezentowana przez Piotrkę z cicią, II miejsce zajęła rodzina Hermanowiczów, a III miejsce rodzina Podstawskich, wszyscy z Polany.

Na koniec wystartowali dorośli na najdłuższy dystans 3,5 km, na który przybyli również biegacze z Ustrzyk Dolnych. I miejsce zajął Marek Góra (Ustrzyki D.), II miejsce Marek Faran (Polana) a III miejsce Małgorzata Pudeko (Ustrzyki D.).

Po skończonych zawodach nastąpiło ogłoszenie wyników, dekoracja medalami trzech pierwszych miejsc i wręczenie biegaczom dyplomów za uczestnictwo. Udekorowani zostali też obdarowani upominkami, które organizatorom biegu podarował IPN z Warszawy. Wszyscy biorący udział w tegorocznym Biegu mogli posilić się pyszną grochówką ugotowaną przez ks. Józefa z polańskiej parafii.

Najmłodszy biegacz miał 2 lata a najstarszy powyżej 70 lat - brawo Polana!

Bardzo dziękujemy za tak liczny udział (ok. 60 osób) i zapraszamy do Polany na Bieg Tropem Wilka Żołnierzy Wyklętych 2020.

H. Myślińska

## Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. 2018 poz. 2204 z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych, przy ulicy Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Kopernika 1 i na stronie internetowej Urzędu Miejskiego [www.ustrzyki-dolne.pl](http://www.ustrzyki-dolne.pl) w zakładce BIP w dniach 22.03.2019 r. do 06.05.2019 r. wykaz nieru-

chomości stanowiącej własność Gminy Ustrzyki Dolne - **przeznaczonej do sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego** tj. niezabudowana działka oznaczona numerem 173 o powierzchni 0,1899 ha, położona w miejscowości Wojtkowa.

z up. Burmistrza  
Alicja Kisielewicz

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego

## Ogłoszenie

Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych

Informuje, iż w oparciu o art. 35 ust. 1B i ust. 2 ustawy z dnia 21.08.1997 r. O gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. Z 2018 roku poz. 2204 z późn. zm.) oraz w oparciu o uchwałę nr 71/19 Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych z dnia 29 stycznia 2019 r. w sprawie wyrażenia zgody na najem lokali użytkowych na okres powyżej 3 lat oraz odstąpienia od przetargowego trybu zawarcia umowy, nieruchomości mienia komunalnego, położonych na terenie gminy Ustrzyki Dolne – w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Kopernika 1 i na stronie internetowej [www.ustrzyki-dolne.pl](http://www.ustrzyki-dolne.pl) w zakładce BIP w dniach od 12 marca 2019 r. do 03 kwietnia 2019 r. zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykazu nieruchomości stanowiącej własność Gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonej do najmu zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie tj.:

**W formie bezprzetargowej:**

pomieszczenie na parterze budynku położonej na nieruchomości będącej własnością Gminy Ustrzyki Dolne, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 769/1 o powierzchni 0,2548 ha, położonej w Ropience, z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej – świadczenie usług medycznych. Pomieszczenie jest z oddzielnym wejściem, o łącznej powierzchni 58,28 m<sup>2</sup>, składa się z czterech pokoi i pomieszczenia łazienki.

Dyrektor  
Jerzy Józwiak



## OGŁOSZENIE BURMISTRZA USTRZYK DOLNYCH

o podjęciu przez Radę Miejską w Ustrzykach Dolnych uchwały w sprawie przystąpienia do przygotowania projektu uchwały ustalającej „Zasady i warunki sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane”.

na podstawie art. 37b ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Ustrzykach Dolnych Uchwały Nr VI/69/19 z dnia 29 stycznia 2019 r. w sprawie przystąpienia do przygotowania projektu uchwały ustalającej „Zasady i warunki sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane” dla miasta i gminy Ustrzyki Dolne.

Informacje na temat aktualnie prowadzonych prac nad projektem uchwały w sprawie ustalenia „Zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzaje materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane” publikowane będą w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych na stronie internetowej [www.bip.ustrzyki-dolne.pl](http://www.bip.ustrzyki-dolne.pl).

BURMISTRZ  
Bartosz Rożnowicz

**WYNAJME LOKAL 40 m2 parter**  
pod gabinet lekarski lub biuro, wejście z parkingu.  
**SPRZEDAM TOWAR** z likwidacji sklepu sportowego  
wraz z wyposażeniem.  
tel. kontaktowy 603 894 252

**OSUSZANIE BUDYNKÓW  
WYPOŻYCZANIE OSUSZACZY  
TEL. 503 780 989**

[www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl)  
e-mail: [redakcja@bieszczadzka24.pl](mailto:redakcja@bieszczadzka24.pl)  
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne;  
ul. Rynek 17

Redaktor naczelny: Paulina Bajda  
DTP: Adam Leń

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm<sup>2</sup> na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: [www.gb.media.pl](http://www.gb.media.pl) (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej  
Nakład 1600 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;  
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,  
Oddział Poligrafia,  
Drukarnia w Sosnowcu



OGŁOSZENIA  
DROBNE

OGŁOSZENIA  
DROBNE

OGŁOSZENIA  
DROBNE

\* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe: Niemcy, Holandia, Austria, Anglia, Belgia, Norwegia. Tel. 71 385 2018, 601 759 797, e-mail: [am.ferenc@wp.pl](mailto:am.ferenc@wp.pl).

\* Kupię wojenne przedmioty: szable, bagnety, helmy, czapki, mundury, odznaki, sztandary oraz stare motocykle - części: silniki, ramy, baki, koła, kosze. 505-529-328

\* Szukam domu/mieszkania do wynajęcia (na dłuższy okres czasu) - Ustrzyki Dolne i okolice. Kontakt: 570355664.

# Wokalny sukces Małgosi

Małgorzata Michno, uczennica V klasy Szkoły Podstawowej w Polanie, uczestniczyła w Pierwszym Międzynarodowym Festiwalu Twórczości Wokalnej w Starym Samborze na Ukrainie. Jury doceniło występ polskiej wokalistki i nagrodziło ją wyróżnieniem.

Małgosia dostała zaproszenie do wzięcia udziału w tym Festiwalu od Jarosława Miszczaka, kierownika i wokalisty zespołu „Na Drabinie” z Ukrainy. Pan Jarosław natomiast zasiadał w jury Konkursu Piosenki Religijnej, który organizowany jest corocznie przy Parafii w Czarnej. To na tym konkursie usłyszał pierwszy raz śpiew Małgosi, zachwyił się i zaprosił ją do Starego Sambora.

Nasza młoda wokalistka wystąpiła z przygotowaną piosenką i swoim podkładem muzycznym. Na scenie zapowiedziano Mał-



fol. H. Myślińska

gosie jako gościa specjalnego i wysoko oceniono jej występ, przyznając wyróżnienie. Wręczono statuetkę Festiwalu i dyplom.

Konkurencja na Festiwalu była bardzo duża. Nasza reprezentantka stanęła w szranki z bardzo dobrze przygotowanymi wokalnie młodymi wykonawcami, a większość to byli doświadczeni uczniowie szkół muzycznych.

Występy oceniali 10-osobowe jury, składające się z profesjonalistów w dziedzinie muzyki; min. Roman Bereza - dyrektor Lwowskiego Centrum Twórczości Narodowej, Petro Radejko - solista Lwowskiej Opery i Baletu, a także wspomniany już Jarosław Miszczak.

Organizatorem tego wydarzenia była Muzyczna Szkoła w Starym Samborze oraz Rada Miejska i Rada Rejonowa w tymże mieście.

Małgosi gratulujemy sukcesu i życzymy dalszego rozwijania swojej pasji, jaką jest śpiew oraz możliwości kształcenia się w tym zakresie.

H. Myślińska

# Uczcili po raz drugi

To już drugi raz uczciliśmy pamięć Konfederatów Barskich i Żołnierzy Niezłomnych w parafii na Jasieniu. Z roku na rok pamięć historyczna o naszych bohaterach cieszy się coraz większą popularnością. Przybywa też miejsc i inicjatyw upamiętniających tamte wydarzenia.

(...) W 2018 roku odbyły się pierwsze obchody związane z uczczeniem pamięci o Konfederatach Barskich w Ustrzykach na Jasieniu. Zostały zorganizowane przez wiernych z jasińskiej parafii (...).

Obecnie na przełęczy nad Roztokami znajduje się już ścieżka historyczna. Jest to dobrze oznakowany szlak cieszący się odwiedzaniem turystów z Polski i Słowacji. Powstała dzięki staraniom m.in. Nadleśnictwa Cisna. A nieopodal Hoszowa znajduje się Krzyż Pamięci Konfederacji Barskiej wraz z pomnikiem setnej rocznicy niepodległości (...).

„Celem Konfederacji było zniesienie narzuconego przez Rosję traktatu, mocą którego Rzeczpospolita stawała się protektoratem rosyjskim oraz ustaw uchwalonych przez sterroryzowany przez rosyjskie wojska sejm, dających równouprawnienie innowiercom. Akt Konfederacji głosił: wszem, wobec i każdemu z osobna, że rady, dygnitarze, szlachta i obywatele, gromadzi się na ratunek pohańbionej Ojczyzny, Wiary, wolności praw oraz swobód narodowych” - napisano w zeszlortocznej uchwale sejm RP ustanawiającej rok 2018, rokiem Konfederacji Barskiej.



fol. R. Tomków

Konfederacja Barska jest ściśle związana z regionem bieszczadzkim. Odbywały się tutaj bitwy i potyczki Konfederatów. Jedną z nich miała miejsce pod Hoszowem. Walka w pościgu toczyła się przeciwko rosyjskiemu żołnierzom dowodzonym przez Iwana Drewicza - jednego z głównych przeciwników Konfederacji Barskiej znanego z torturowania polskich jeńców. Został w niej śmiertelnie ranny rotmistrz przemyski Franciszek Pułaski, stryjeczny brat Kazimierza Pułaskiego, który został pochowany w kościele leskim. Tam też znajduje się łacińska inskrypcja na ścianie, informująca o śmierci Pułaskiego i stoczonym bitwie.

W tym roku również odbyły się skromne obchody rocznicowe. W sobotę 2 marca rozpoczęły się, tak jak rok temu, od mszy św. tzw. trydenckiej. Została ona odprawiona w intencji Konfederatów Barskich oraz Żołnierzy Niezłomnych. Uczestniczyli w niej przedstawiciele wielu środowisk. Przyjechali nie tylko z parafii czy sąsiednich miejscowości. Przybyła np. liczna reprezentacja z Sanoku. Wszystkich łączyła pamięć i modlitwa.

Kustosz Sanktuarium ks. Leopold Powierza po mszy zaprosił wszystkich na poczęstunek. Uczestnikom uroczystości zaprezentował wraz z Kacprem Kusznirskim poezję i pieśni konfederackie. Całość przebiegała w ciepłej, rodzinnej atmosferze pełnej rozmów i opowieści historycznych o naszej Ojczyźnie. Następnie zebrani udali się do Hoszowa słynącego z bitwy Konfederatów. Tam odmówiono modlitwę za poległych (Requiem) oraz zapalono znicze. Upamiętnienie zakończyło się na przełęczy nad Żłobkiem. To tam znajduje się krzyż upamiętniający Konfederację Barską z napisem „Za Wiarę i Maryję, za Prawo i Ojczyznę” pro Fide et Maria, pro Lege et Patria”.

Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom uroczystości. Pragną złożyć też szczególne podziękowania wszystkim osobom, które przyczyniły się do tegorocznego upamiętnienia. Są przekonani, że właśnie takie wydarzenia i praca u podstaw mogą przyczynić się do przywrócenia godnego miejsca dla Konfederacji w historii Polski, co doskonale widać po nowopowstałych miejscach pamięci w Bieszczadach.

RT

**Rusza II edycja programu dla Wspólnot Mieszkaniowych „Ustrzyckie podwórka”**

**Cel programu:**

- wspomaganie rozwoju wspólnot z terenu naszej gminy,
- popieszczenie funkcjonalności i estetyki otoczenia wokół budynków.

**Projekty mogą obejmować:**

- budowę i remont chodników,
- budowę zieleni i placów zabaw,
- zakup urządzeń małej architektury,
- tworzenie miejsc postojowych dla samochodów osobowych,
- budowę placów, dojazdów.

**Wnioski należy składać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych**

- termin składania wniosków do 30 kwietnia 2019 r.

## KONKURS BIESZCZADZKIEGO PARKU NARODOWEGO



Bohaterem tego numeru jest pewien niewielki krzew, który podobnie jak leśniczyna, zakwita jako jeden z pierwszych, na przedwiośnie. W BdPN występuje zarówno w żyznych i wilgotnych lasach bukowych i legowców, jak również na poloninach. Bogate w nektar kwiaty dostarczają pokarmu trzmielom, pszczołom i motyłom dziennym. Niech jednak Państwa nie zwiodą te mocno pachnące, różowe kwiaty. To „zabójcza” roślina. Jest silnie trująca dla ludzi i zwierząt, jedynie ptaki mogą bezkarnie spożywać jej owoce i dzięki temu rozsiewać nasiona. Owoce, liście oraz kora zawierają dwa trujące składniki: glikozyd dafniny i mezereinę. Określenie „wilczy” w nazwie gatunkowej odnosi się do trujących i parzących właściwości owoców. Od roku 2014 gatunek ten jest objęty ochroną częściową. Jak nazywa się opisana przez nas roślina? Odpowiedź prosimy przesyłać



Fot. Ewa Bujalska

wyłącznie mailowo na adres: konkurs@bieszczadzka24.pl do 28. 03. 2019 r. Spośród prawidłowo nadstanych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę, która będzie do odebrania w Ośrodku Edukacji Ekologicznej BdPN w Ustrzykach Dolnych lub po uzgodnieniu zostanie przesyłana przesyłką pocztową. Prawidłowa odpowiedź zagadki z nr 5/2019 „GB” to: „MIESIĘCZNICA TRWAŁA”. Nagrodę wylosował: Łukasz Sztuba.

**EFL**  
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

**Wybierz nasz pomysł na leasing**

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**DELFIN**

Zespół Basenów Delfin w Ustrzykach D. zaprasza do skorzystania z oferty:

**BILETY BEZ LIMITU**  
- 12 zł/osobę za nielimitowane jednorazowe wejście na basen kryty.

Ustrzyki Doine, ul. 29 Listopada 26  
tel. +13/461-29 39; 13/461-24 54

**FHU ADAM AGD RTV**

**CZAS NA ZAKUPY**